Nr. 51. Czwartek 21 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę rewidenta przy oddziale rachunkowym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie Pa...ju Kostce, oficyałowi tegoż oddziału rachunkowego; opróżnioną posadę oficyała rachunkowego Ferdynandowi Nikodemowiczowi, asystentowi przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa we Lwowie; nakoniec posadę asystenta rachunkowego Peregrynowi Kienowi, dyetaryuszowi tegoż oddziału rachunkowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 lutego.

Najwięcej stanowczem ze wszystkich oświadczeń rządu w sprawie wschodniej jest to, które ks. Auersperg złożył na wtorkowem posiedzeniu Rady państwa. W planach rossyjskich znajdują się warunki zagrażające interesom monarchii, których rząd wszelkiemi środkami bronić będzie, jeżeliby wbrew oczekiwaniu ogólnemu kongres nie doprowadził do pokojowego wyrównania sprzeczności. W ten sposób da się streścić odpowiedź ks. Auersperga, a z tego streszczenia wynika, że jest tak stanowczą, jaką tylko być mogła w przededniu zwołania kongresu. Kto spodziewał się usłyszeć więcej z ust ks. Auersperga, ten chyba zrezygnował już z możliwości pokojowego usunięcia kollizyj, dla tego projekt kongresu był chyba czczą formalnością. Austryi. która wzięła inicyatywę w zwołaniu kongresu, najmniej odpowiadałaby rola wyzywająca, a podniesienie stanowczego tonu odpowiedzi rządowej o jeden stopień. byłoby już wyzywaniem, co więcej byłoby zamachem na własny pomysł zwołania kongresu. I w Radzie państwa i w Petersburgu odpowiedź ks. Auersperga zostanie zrozumiana, bo interesa austryackie których naruszać nie wolno, nigdy nie były taką zagadką jak interesa angielskie.

Roma locuta est! Równocześnie z ks. Auerspergiem w Wiedniu i Tiszą w Budapeszcie, także i ks. Bismarck zabrał głos w sprawie wschodniej. Czas już rzeczywiście był najwyższy, aby kanclerz państwa pierwszorzędnego nie pozostawiał Europy w niepewności co do swoich poglądów i zamysłów. Zwłaszcza w tej chwili koniecznem było oświadczenie ks. Bismarcka, gdyż w ostatnich czasach zaczęły obiegać najrozmaitsze wersye o wpływie Niemiec na ostatni okres wypadków wschodnich. Mowa ks. Bismarcka dowiodła, że jedna wersya była trafna, t. j. ta, że Niemcy nie są bezwarunkowo oddane Rossyi w jej daleko idących planach. Sam ustęp o Dunaju wykazuje to, a zarazem stwierdza, że Austrya w swoich zastrzeżeniach co do niektórych warunków rossyjskich liczyć może na kongresie na dobitną i zapewne skuteczną pomoc Niemiec. Jednym z ważniejszych ustępów mowy ks. Bismarcka zdaje się nam ten, w którym kanclerz oświadcza, że nie ma nic „do zamilczenia". W chwili tak niepewnej jak obecna, milczenie ks. Bismarcka budziło wielką nieufność. Podsuwano mu najrozmaitsze zamiary skryte, które wyjść miały na jaw dopiero wtedy, gdy siła ludzka nie zdołałaby postawić przeszkody. Ks. Bismarck przeszłością swoją poniekąd usprawiedliwiał tę obawę. Podczas urlopu w Warzynie nieraz ks. Bismarck milczał jak zaklęty, a tymczasem w umyśle jego rodziły się wielkie plany, a dyplomacya niemiecka była w większym ruchu niż podczas pobytu kanclerza w urzędzie. Jeżeli ks. Bismarck nic nie zamilczał, a tego przecież po takiej mowie spodziewać się można na pewne, to Niemcy rzeczywiście oddadzą na kongresie wielką przysługę pokojowi europejskiemu, wstrzymując w sposób życzliwy ale skuteczny księcia Gorczakowa od wygórowanych warunków, Horoskop postawiony pokojowi europejskiemu w mowie ks. Bismarcka wypadł w ogóle dobrze. Nie braknie i tam zastrzeżeń, które nie wykluczają dalszych komplikacyj wojennych, ale jest za to jeden argument przekonywujący każdego pessymistę i swoją treścią i tem, że jego autorem jest kanclerz niemiecki. Ks. Bismarck powiedział, że Rossya widząc opór mocarstw stawiany zbyt wygórowanym warunkom, ulęknie się niebezpieczeństwa i zadowoli się tem, co posiada i może bez dalszego rozlewu krwi. Po ostatnich wypadkach na teatrze wojny, zapanowało zbyt przesadne wyobrażenie o potędze Rossyi, zaczęto uważać ją za zdolną do utrzymania się przy dotychczasowych zdobyczach i równoczesnego starcia się z nowemi siłami. Ks. Bismarck delikatnie ale zrozumiale zreflektował może nietylko tych, co się nadto Rossyi boją, lecz co ważniejsza, samą Rossyę.

Najprzykrzejszem dla Petersburga musi być teraz ciągle powtarzające się przypominanie osobistych przyrzeczeń i zapewnień cara z czasów przedwojennych. Anglia utrzymuje, że tok wypadków wojennych nieodpowiada zapewnieniom, który car wyraził w Liwadii przed jej ambasadorem a Rumunia także przypomina sobie oświadczenia, z któremi zamierzony zabor Bessarabii ma stawać w sprzeczności. Na tem polu informacye dziennikarskie są wcale nie wystarczające, bo niewielu tylko osobom wtajemniczonym znane są szczegóły autentyczne, zwłaszcza ów list, na którym polega książe Karol opierając się tak przykrej dla niego retrocesyi Bessarabii. Prasa rossyjska jednak chcąc odeprzeć zarzuty tego rodzaju postępuje najfatalniej bo tak, że milcząco przyznaje niezgodność między obecną sytuacyą na Wschodzie a dawnemi osobistemi zapewnieniami cara i tylko na karb nieprzewidzianych okoliczności kładzie całą tę niezgodność. W samym przebiegu wojny trudno znaleźć nieprzewidziane okoliczności w takiem znaczeniu, jakiego wymaga to usprawiedliwienie. Nieprzewidzianą była Plewna, ale z niej nie wynika wcale że wojna musiała się zamienić z czysto-humanitarnej w zaborczą. Dlatego że Osman i Mukhtar pozwolili sobie zachwiać chwilowo urok potęgi rossyjskiej, ani Bessarabia ani Bułgarya nie potrzebuje się zmieniać w prowincyę rossyjską. Ale lud rossyjski wymaga retrocesyi Bessarabii i zajęcia stolicy rossyjskiej a woli ludu nie może opierać się monarcha rossyjski — tak opiewa druga wersya mająca usprawiedli-

---

18)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Czytelnicy moi radziby zapewne doczekać się końca tych opowiadań o przygodach miejskiego gościa na wsi, a nadobne czytelniczki już widzę niecierpliwią się z ciekawości, co się też zrobi z Lincią i Ksawerym? W tym względzie zgadzam się z niemi; ja sam byłem nadzwyczaj zaintrygowany, na czem się ta spekulacya mojej Lucynki zakończy, a z drugiej strony zły byłem, że mi się nie udało dnia tego wysondować pana Ksawerego, co on też myśli o Linci. Na świeżem powietrzu, w lesie, wśród tajemniczego szumu sosen, doskonała była okazya rozpocząć romantyczną z braciszkiem pogadankę, do takich rzeczy trzeba zawsze dobierać odpowiednich akcessoryów, przy których łatwiej trafić do przekonania takiego naprzykład safanduły, jak mój Ksawery....

Nie złe chłopczysko, bo nie złe, ale gwałtem potrzebuje, żeby go ktoś w danej chwili popchnął; sam, to stałby przed Lincią i cały dzień Boży i gapiłby się w jej oczy, i przewracałby językiem w ustach, a słowa by nie wymówił, że ją kocha, lub coś choćby mniej dobitnego w tym rodzaju.... Przy kolacyi zatem, kiedy skrzywiona twarz jego zaczęła się trochę wygładzać jak ćwiartka zmiętego papieru przy prasowaniu, rozmyślałem sobie, jakby go tu i kiedy zajść w tej materyi. Wprawdzie moja Lucynka jest sobie bardzo zręczną i sprytną kobieciną, ale to zawsze nie to, co gdy mężczyzna pogada z mężczyzną. Można go np. zażyć trochę żarcikiem, trochę na seryo powiedzieć słowa prawdy, do czego doprowadzi go stare kawalerstwo; wspomni mu się o posagu tak od niechcenia.... no i jakoś wyciągnie się stanowcze słowo.... Mnie tego nie trzeba uczyć, bo dzięki Bogu od drugiej klasy naczytałem się tyle rozmaitych romansów, że gdyby nie to przeklęte gospodarstwo, wykoncypowałbym całą książkę o miłości i różnych sposobach łowienia mężczyzn na siatkę pajęczą. Kiedy sobie tak myślę i spoglądam to na Ksawerego to na Lincię, powiem państwu moja panienka coś spochmurniała....

Z dotychczasowych gawędek mogliście wymiarkować, że lubię tę dziewczynę, i że gdybym miał dwadzieścia lat mniej jak mam, a nie znał wprzód mojej Lucynki, toby mi się zdawało, iż jestem w niej zakochany. Dla tego też widząc, jak ona się zamyśla i wzdycha nieznacznie, korzystam z jej wyjścia, i dalej za nią do drugiego pokoju.

— Ej Linciu — mówię biorąc ją za rękę i grożąc palcem — czego to panna tak mi się zamyśla?

— Zdaje ci się....

— Popatrz no mi w oczy, tylko bez tych manewrów na prawo i lewo, ale prosto...

— Lepiej nie mogę — mówi otwierając na mnie swe wielkie powieki.

— Udajesz obojętną, prawda? Ale ja wiem, co tam siedzi w serduszku, oj wiem... No, no, nie martw się a poproś mię ładnie, to ja ci coś powiem.

— Co, co? — zapytuje z ciekawością.

— Jeszcze nie w tej chwili, bo sam z pewnością nie wiem, ale jutro.... Uważasz, wezmę ja się do niego i wybadam....

— Żadnych badań, bardzo proszę... — zawoła żywo.

— Ależ delikatnie, tak delikatnie, że ani się zmiarkuje.... Ot tak niby żartem.... Spuść się na mnie, już ja to wszystko przeprowadzę bardzo dyplomatycznie....

— Auguście, jeżeli mię kochasz, jeżeli mi choć trochę dobrze życzysz, ani wspominaj — mówi szybko biorąc mię za drugą rękę... — Zrobiłbyś mi taką przykość, że nie uwierzysz!

— Dlaczego?

— Dlatego że sobie nie życzę!... Mój drogi, nie rób tego....

— Ależ dlaczego?

— O mój Boże, cóż ci się mam tłómaczyć...

— Jednak zdawało mi się....

— To ci się źle zdawało... Zapewniam stanowczo, nie chcę nic wiedzieć — mówi puszczając moje ręce....

Dziwna rzecz, zkąd taka nagła zmiana, pomyślałam zabierając się do wyjścia z pokoju, ale przeszedłszy próg, uchylam drzwi, i mówię:

— Linciu, ty wiesz, że chciałbym abyś była szczęśliwą. Wiem że ci się podobał.... proszę więc powiedz mi, zkąd taka zmiana, bo daję ci słowo, będę całą noc myślał nad tem... i nie usnę....

— A jutro mi powiesz, że mam fałsz w sercu, fałsz w mowie, fałsz w myślach...

— Linciu, czy to się godzi! przypominać mi takie rzeczy! — mówię rozżalony. — Znasz mię, że jestem prędki i że czasem wyrwie mi się jakie słówko, ale czyż nie przeprosiłem, czyś nie przebaczyła?

— Wiedz o tem mój Auguście — odpowiada mi poważnie, że kobiety choć bardzo często przebaczają, to jednak bardzo rzadko zapominają.

— Kiedy tak — mówię obrażony — racz pani darować memu zuchwalstwu....

— Czego ty mię męczysz Auguście! — rzecze chwytając mię znów za rękę. Zdaje się, że powiedziałam dość wyraźnie że nie chcę.

— Dla mnie tego mało, ja chciałbym wiedzieć dlaczego?

— Dlaczego, dlaczego? — powtarza z pewnem zakłopotaniem. — Dlatego.... że.... śmieszny — dodaje prędko puszczając moją rękę i zamykając drzwi za sobą.

— A! teraz rozumiem, ma racyą... Panowie młodzi proszę pamiętać o tem, że nic więcej nie odstręcza kobiety jak śmieszność!

Lincia kazała powiedzieć, że słaba i nie wyszła więcej, ja byłem czegoś zamyślony, Ksawery bez humoru, zatem dość kwaśno szła pogawędka przy stole. Już mieliśmy wstawać, gdy zjawił się w pokoju organista Bielecki.

— Kazał się też ksiądz proboszcz bardzo pięknie kłaniać i prosić wielmożnego pana, aby był łaskaw przyjść na plebanię.

— Co się stało? -- pytam niespokojny. — Czy ksiądz Jozefat zachorował?

— Nie, zdrowiuteńki, tylko powiedział że ma pilny interes.

Chwyciłem za czapkę i wybiegłem dość zaciekawiony podobnem wezwaniem proboszcza, albowiem nigdy się jeszcze nie zdarzyło, aby przysyłał po mnie o tak spóźnionej godzinie. Podchodzę do plebanii, w oknach jasno, więc niezatrzymując się nigdzie i wpadam prosto do pokoju. Wszedłem i mówię państwu skamieniałem: siedzi ksiądz, siedzi jego siostra panna Karolina, no i zgadnijcie kto trzeci? — Pan Maciej, kochany kolega mój, geometra, pan Maciej w swej własnej osobie. A czy go tu złe jakie przyniosło, czy co — pomyślałem tracąc kontenans, a on prawie jak gdyby nigdy nic.

— A jak się masz Guteczku!... — I wiesza mi się na szyi i całuje i ściska. — Cóż nie poznałeś mię?

— Poznałem, ale....

— Myślałeś pewnie, żem zginął jak kamień w wodzie, hę? — mówi śmiejąc się na całe gardło ze swego dowcipu.

— Nie.... jednak....

— Czekaj, wszystko będziesz wiedział — dodaje wybiegając ze świecą do drugiego pokoju, gdy panna Karolina szepcze mi na ucho:

— Dzielny mężczyzna, padam panu kollatorowi, tęgi chłopiec. Co on mi tu nie

wić postępowanie Rossyi. Wymaganie ludu. który tyle krwi przelał w wojnie obecnej, byłoby już argumentem więcej przemawiającym do przekonania, ale przedewszystkiem trzeba wykazać, że lud rossyjski rzeczywiście tego wymaga, że przynajmniej posiada świadomość celów wytkniętych retrocesyi Bessarabii i marszowi na Konstantynopol. Niech powie to wyraźnie parlament rossyjski, bo tylko parlament może przemawiać w imieniu ludu. Ale Rossya nie posiada parlamentu i jeżeli dotąd nie uczuła tego braku, to teraz pewnie czuć go musi. Może prasa rossyjska uważa siebie za wyrocznię i echo woli ludu rossyjskiego? Dlaczegoż nie miałaby mieć tej ambicyi, tak naturalnej i potrzebnej dla każdego dziennika? Wolno prasie rossyjskiej mieć tę ambicyę ale Europie wolno także odmawiać jej prawa do przypisywania sobie takiej roli. Prasa, która chcąc nawet na prawdę i szczerze oddać wolę ludu, musi przedewszystkiem oglądać się na wolę cenzora, nie powinna być tak pretensyonalną.

Rada państwa.

***†* Wiedeń**, 19 lutego *(Koresp. Gazety Lwowskiej)*. Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej obfitowało w niespodzianki. Niespodzianką była odpowiedź na znaną interpelacyę w sprawie wschodniej; niespodzianką było ponowne z powodu przemówienia ministra skarbu otwarcie dyskusyi nad cłem od kawy, niespodzianką był arcydrastyczny przebieg tej dyskusyi: niespodzianką był może i rezultat głosowania nad wnioskiem mniejszości komisyjnej, ale największą z niespodzianek było to, że i dziś nikt, ani z posłów ani z członków rządu, nie podjął w pełnej Izbie odrzuconego przez komisyę pierwotnego projektu rządowego co do oclenia kawy surowej 24 złotemi, palonej zaś 30 złotemi. Pan minister skarbu na sam koniec przemówienia swego wspomniał wprawdzie o projekcie rządowym, prosząc, aby go przyjęto, ale formalnie nie podjął projektu, nie stawił wniosku żadnego. To też pod głosowanie projekt rządowy wcale się nie dostał, a jak wczoraj p. Krzeczunowicz, mimo uchwały Koła naszego co do głosowania za projektem rządowym, nie znalazł podstawy do wystąpienia w tym duchu, tak dziś Koło nie miało podstawy do wykonania swej uchwały i głosowało przeto za zbliżonym do projektu rządowego wnioskiem mniejszości komisyjnej, normującym cło od kawy surowej w wysokości 20 zł., od palonej w wysokości 25 zł. Wniosek ten uchwalono w imiennem głosowaniu 159 głosami przeciw 130 głosom, a więc większością 29 głosów. Wiadomo już czytelnikom, co sądzimy o teoryi „głosów rozstrzygających“; mimo to nie od rzeczy będzie stwierdzić, że w liczbie 159 głosów przychylnych znajdowało się 33 głosów polskich, bez których oczywiście wniosek zbliżony do projektu rządowego nie byłby przeszedł nawet przy abstencyi Polaków, a cóż dopiero, gdyby byli stanęli po stronie przeciwnej? Niepodjęcie pierwotnego projektu rządowego zdolniśmy wytłómaczyć sobie w ten tylko sposób, że w danym razie, t. j. jeżeli sejm węgierski obstawać będzie przy projekcie rządowym, nastręczy się sposobność do podjęcia go jeszcze w Izbie wyższej.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 20, a po krótszych niż zwykle formalnościach wstępnych udzielił głosu prezesowi ministrów księciu Auerspergowi, który w odpowiedzi na znaną interpelacyę Giskry w sprawie wschodniej, oświadcza co następuje:

„C. k. rząd został powiadomiony o podstawach pokoju. na zasadzie których stanęło zawieszenie broni między Rossyą a Turcyą. Podstawy te zgadzają się w ogólności z doniesieniami. które z pism petersburskich dostały się do publiczności. O istnieniu innych układów c. k. rząd nie ma żadnej wiadomości.

„Rząd z całą otwartością określił swe stanowisko zasadnicze względem wspomnianych podstaw pokoju. Oświadczył, że układów stron wojujących, o ile dotykają interesu monarchii lub praw mocarstw gwarancyjnych, nie uważa za obowiązujące prawnie w odniesieniu do siebie, dopóki nie będą ułożone wspólnie z mocarstwami gwarancyjnemi.

„Rząd jednogłośnie powziął inicyatywę w zwołaniu konferencyi europejskiej. Tak zasadnicze stanowisko c. k. rządu, jak wniosek jego o odbycie konferencyi przyjęty został przez wszystkie gabinety. Tylko gabinet cesarsko-rossyjski co do formy poruszył myśl zwołania nie konferencyi, lecz kongresu, i wynurzył życzenie, aby nie odbył się w stolicy któregokolwiek z państw gwarancyjnych. Rokowania pod tym względem są na ukończeniu, i sądzimy, że wolno nam spodziewać się rychłego zebrania się kongresu.

„Z względu na to rząd nie może zapuszczać się w szczegółowe określanie swego stanowiska co do wspomnianych podstaw pokoju. W ogólności jednak nie może pominąć, by nie oświadczyć, że niektórych z stypulacyj, jak dziś istnieją, nie może pogodzić z interesami monarchii austro-węgierskiej. To zastrzeżenie nie odnosi się jednak do tych punktów, które mają na celu polepszenie doli chrześcijan na Wschodzie, lecz na takie postanowienia, które mogłyby pociągnąć za sobą nadwerężenie stosunków potęgi na Wschodzie na niekorzyść monarchii.

„Rząd niepłonną żywi nadzieję, że wspólnej radzie europejskiej powiedzie się sprowadzić porozumienie. Ponieważ wszystkie mocarstwa interesowane powinny pragnąć, aby z przesilenia wynikł pokój nie chwilowy. lecz trwały, przeto c. k. rząd spodziewa się, że narady mocarstw doprowadzą do rozwiązania kwestyj wschodniej nie jednostronnie, lecz wszechstronnie zadowalającego

„Jakkolwiekbądź, rząd JCMości wobec poważnego charakteru wypadków jak dotąd tak i nadal dopatrywać się będzie obowiązku i zadania swego w tem, aby politycznym i materyalnym interesom, tudzież powadze monarchii ku wszem stronom nadać znaczenie“

Izba milczeniem przyjąwszy odpowiedź powyższą, przechodzi do porządku dziennego, na którym ciąg dalszy rozpraw szczegółowych o taryfie celnej.

Ponieważ dyskusya nad rozdziałem 2gim: „kawa“ już wczoraj zamknięta, przeto powinnoby dziś po przemówieniach sprawozdawców mniejszości i większości komisyjnej zaraz nastąpić głosowanie.

Ale zabiera głos minister skarbu Pretis: Będąc wczoraj zajęty ważnemi obradami komisyi Izby wyższej, nie mogłem uczestniczyć w rozprawach o cłach finansowych. Zabierając dziś głos, będę się starał wyjaśnić nieco sprawę z stanowiska finansowo-politycznego, ale ile możności tak objektywnie, by nie wywołać na nowo dyskusyi. Niektóre pozycye taryfy celnej nazwano cłami finansowemi, która to nazwa słuszna o tyle, że przy układaniu taryfy przeważają już to względy handlowo-polityczne, już to finansowe. Co do ceł od kawy, nafty, ryżu i niektórych innych przeważały względy finansowe. Winę podwyższenia ich biorę na siebie, ale nie kierowałem się w tem żadnemi względami kompensacyjnemi (na rzecz Węgier), lecz jedynie chęcią przyczynienia się do uporządkowania naszych stosunków budżetowych wedle programu opartego na zaprowadzeniu oszczędności z jednej, a przymnażaniu skarbowi dochodów z drugiej strony Co się tyczy oszczędności, macie zadatek ich w budżecie na rok bieżący, jest to początek tylko, ale już pewien postęp ku systemowi oszczędności. Co do przymnażania skarbowi dochodów, przedstawił wam rząd różne projekty odnoszące się do poborów już to stałych już to niestałych, które to projekty po części już przez was uchwalone, po części uchwalenia czekają. Pozostała nietknięta tylko dziedzina tak zwanych podatków spożywczych, które teraz oto nas zajmują. Nikt nie zaprzeczy, że cło jest tą formą podatku, która jest najmniej uciążliwa a najpewniejsze daje rękojmie co do osiągnięcia celu. Że zaś z zmianami w taryfie celnej czekano chwili odnowienia ugody z Węgrami, stało się to — powtarzam — nie z intencyą ofiarowania Węgrom kompensaty, lecz jedynie dla tego, że chwila ta nastręczała sposobność do oznaczenia właściwej miary podwyższenia tych ważnych dla skarbu dochodów. Ktokolwiek porówna nasze dochody ceł z dochodami innych państw, przekona się, że nasze dochody pozostają daleko poza dochodami państw innych. W Anglii wynosi cło 26% wszystkich dochodów skarbowych, w Niemczech przeszło 8%, w Francyi przeszło 9%, w Włoszech więcej niż 7%, u nas tylko nieco nad 3 proct. Ale ponieważ możnaby mi zarzucić, że mamy za to monopol na tytoń, przeto porównam nasze dochody tylko z dochodami tych państw, które także mają ten monopol, mianowicie w Francyi wynoszą dochody z ceł więcej niż trzy razy, w Włoszech więcej niż dwa razy tyle co u nas. A jednak sądzę, że konsumcya u nas nie jest mniejsza niż gdzieindziej.

Co się tyczy podwyższenia cła od kawy, nie jest ono tak znaczne, iżby mianowicie klasom uboższym miało zbytnio dać się uczuć. Kawa trzykrotnie drożała o 100%, a jednak nie zmniejszyła się konsumcya. Projektowane przez rząd podwyższenie ma wynosić 7 ct. na głowę. a w przypuszczeniu, że tylko trzecia część ludności pija kawę, byłoby to 21 ct. w złocie na głowę. Niższe warstwy ludności mieszają kawę z cykoryą, co znaczy, że ich konsumcya kawy jest mała. Jestem przekonany, że przez projektowane podwyższenie cła konsumcya nie zmniejszy się ani o ziarnko i że zatem żaden podatek nie jest znośniejszy. Wątpię, czy godzi się z względu na wspólność terrytoryalną mówić tu o precypuum dle Węgier. Proszę pamiętać o solidarności interesów. o wzajemnem dopełnianiu się obu części monarchii pod względem ekonomicznym. Wszakże też niepodobieństwem jest ściśle ważyć stosunki konsumcyi w obu częściach monarchii. Ale chociażby nawet było precypuum, czyż za to nie znosi się też ceł od mąki i zboża? Całkiem równe okoliczności zachodzą co do nafty; pomówię o tem przy danej sposobności. Z tych przeto względów proszę zważyć sprawę i przyjąć wnioski projektu rządowego.

Dyskusya na nowo otwarta.

P. Plener nie myśli zapuszczać się w polemikę z ministrem co do oświadczenia, iż rząd nie powodował się myślami o kompensacie na rzecz Węgier, zwraca tylko Izbie uwagę, że uchwała dzisiejsza nie jest bez zastrzeżenia. skoro znaczenie jej zawisło od uchwał co do innych projektów odnoszących się do ugody, mianowicie także od uchwał co do reszty pozycyj taryfowych, skoro taryfa stanowi całość w sobie. Co do rzeczy samej, uważa mowca podwyższenia cła od kawy za rzecz właściwą, ale tylko wedle wniosku mniejszości komisyjnej, nie zaś projektu rządowego. które czyni skok zbyt nagły w obciążeniu tego artykułu.

P Schaup zwraca uwagę, że oświadczenie ministra o niepowodowaniu się względami kompensacyjnemi pozostaje w sprzeczności z przemówieniami jego w komisyi.

P. E. Süss nie sprzeciwia się wnioskowi mniejszości komisyjnej, chociaż w komisyi głosował tylko za cłem w wysokości $17\frac{1}{2}$ zł. Mowcy chodzi tylko o to, czy cło w jakiejbądź wysokości zmniejszy konsumcyą, czy nie, a z tego stanowiska nie da się sprowadzić żadnym sposobem, żadnem przesileniem gabinetowem. Cło w wysokości 20 zł. nie zdaje się mowcy, by miało pociągnąć za sobą zmniejszenie konsumcyi; dla tego głosować będzie za wnioskiem mniejszości.

P. Walterskirchen. Jakkolwiek jeden z mowców w dyskusyi ogólnej zażądał od rządu stanowczego oświadczenia, czy cła finansowe mają stanowić kompensatę, dotychczas pytanie to pozostało niewyjaśnione. Co dziś mówił o tem pan minister skarbu, nie znosi sprzeczności i niejasności. Albowiem naprzeciw temu oświadczeniu dzisiejszemu, stawa oświadczenie jego, dane na 3-ciem i na 8-mem posiedzeniu deputacyi regnikolarnej, wedle którego to oświadczenia, cła finansowe rzeczywiście stanowić mają kompensatę dla Węgier. (*Głosy*: Słuchajcie! Słuchajcie!). To samo oświadczył pan prezes ministrów. Słowa ich są zapisane w protokółach, które przyjęto co do tych słów bez zarzutu, lubo co do innych ściśle dochodzono błędów. Jest to więc nieposzanowanie parlamentu, jeśli raz tak, raz owak się mówi, a sens moralny jest ten, że kto raz skłamał, temu się nie wierzy. choćby prawdę mówił.

Wiceprezes Pillerstorf powołuje mowcę do porządku, bo kłamstwa zarzucać nie wolno.

Minister skarbu Pretis. Nie myślę charakteryzować podobnego wystąpienia, skoro prezes już uczynił, co z urzędu mu wypadało, ale zwracam uwagę, że jest różnica między jawną dyskusyą w pełnej Izbie, a poufną niemal pogadanką tylko w komisyi, której członkowie nadto zobowiązali się zachować tajemnicę. (*Słuchajcie! Słuchajcie!*). Tam tedy nie ważyło się każdego słówka. Dzięki Bogu, nie potrzebujemy bronić się przeciw mniemaniu, jakobyśmy wychodzili na wprowadzanie Izby w obłęd. Bardzo wiele zależy od tego, jak się słowa czyjeś słyszy i jak się je chce słyszeć. Prawdą jest to, że nie proponowaliśmy ceł finansowych w sposób kompensacyjny, z czego nie wynika jednak, iżby Węgrzy nie byli mieli zważać ich jako kompensaty, i z tego dopiero wynikł charakter taryfy jako całości. (*Bravo!*).

Pp. Wolfrum, Oelz i Kronawetter rozwlekają dyskusyę o kawie; ale wśród ustawicznego już szmeru w Izbie, nikt nie baczy na ich wywody, tem mniej mógł baczyć sprawozdawca.

P. Walterskirchen odpowiada ministrowi skarbu, że protokóły, w których są spisane słowa ministrów, były wyłożone dla każdego, kto je chciał widzieć, że przeto nie dopuścił się złamania tajemnicy. Zresztą wczoraj już przygotował ministra handlu na dzisiejsze wystąpienie swoje, chcąc dać rządowi sposobność do stanowczych oświadczeń.

Prezes ministrów książę Auersperg: Minęło dopiero dni kilkanaście, odkąd miałem zaszczyt oświadczyć, że na wyraźne wezwanie Cesarza JMci powodując się patryotyzmem, zajmujemy znowu ławę ministeryalną. Że na prawdę potrzeba całego przezwyciężenia patryotycznego, aby tu dosiedzieć, o tem poucza dzień dzisiejszy. Jedno tylko mogę dać zapewnienie, że gdy już ominie nas ten gorzki kielich rozpraw o ugodzie, a my będziemy tu jeszcze zasiadali, żadna już walka parlamentarna nie będzie przez nas prowadzona tak, jak dzisiejsza.

Po przemówieniach sprawozdawców mniejszości i większości komisyjnej następuje głosowanie, na wniosek p. Wośniaka imienne, w którem za wnioskiem mniejszości komisyjnej (20 zł. od kawy surowej, 25 zł. od palonej) oświadcza się 159 głosów, przeciw wnioskowi 130, tak że większością 29 głosów wniosek mniejszości przyjęty.

Polacy, z wyjątkiem p. Cieńciały, głosowali za wnioskiem; byli zaś obecni: pp. Bartoszewski. Baum, Bodyński. Chrzanowski. Czaykowski, Dunajewski, Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz, Grocholski, Haller, Hausner, Horodyski. Jasiński, Jaworski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Kozłowski, Krasicki, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Mieroszowski, Petrowicz, Ruczka, Rydzowski, Rylski, Smarzowski, Tyszkiewicz, Weigel. Włodek, Wolski; nieobecni byli pp. Chełmecki, Czerkawski, Gołąb, Golejewski, Konopka (za urlopem), Sanguszko, Skrzyński, Ujejski.

Surogaty kawy uchwalono w wysokości projektowanej przez rząd i zaleconej przez komissyę, t. j. 6 zł. Wniosek Auspitza (2 zł.) miał za sobą tylko 28 głosów.

Koniec posiedzenia o god, 3, m. 10. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wschodnia w parlamencie niemieckim.)

Przedwczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego poświęcone było wyłącznie sprawie wschodniej. Najważniejszy epizod tego posiedzenia, mowę ks. Bismarcka, w odpowiedzi na interpellacyę Benningsena, przyniósł nam wczoraj telegram w tak obszernem streszczeniu, że pozostaje nam tylko dla uzupełnienia sprawozdania podać w krótkości mowy interpellanta i innych posłów, a oraz naszkicować z lekka scenerye obrazu.

Niezwyczajny ruch panował we wtorek koło gmachu parlamentu niemieckiego. Podczas gdy zwykle posiedzenia tego parlamentu nie budzą żadnego interesu, galerye świecą pustkami, objawiało się w tym dniu żywe zainteresowanie. tłumy ludności zebrały się na placu, a przed bramę gmachu zajeżdżał powóz za powozem. Posłowie zebrali się nader licznie. loże dyplomatów były pełne a na galeryach panował ścisk niesłychany. O godzinie $\frac{3}{4}$ na 1 powstał żywy ruch w zgromadzeniu; książę Bismarck wszedł do sali w towarzystwie ministra wojny generała

---

naopowiadał o różnych awanturach, padam panu historye, tylko spisać to wszystko, padam panu, i wydrukować.

— Masz! — rzecze Maciej podając mi jakiś zwój papierów.

— Coż to jest?

— Weź i czytaj!

Rozłożyłem foliał, patrzę stoi u góry „w Imieniu Najjaśniejszego.....

— Co to jest, wyrok?

— Tak, wyrok sądu kryminalnego.... Ale czytajże....

Czytam tedy dość długie wstępne ceregiele, dopiero przyszedłszy na imię Kleinsztika, domyślam się wszystkiego.

— Przyznam ci się, zapomniałem już o tem.

— Ale ja nie zapomniałem, bo Maciej Prętowski nigdy nic nie zapomina — dodaje uderzając palcem w czoło — Słyszałeś co powiedziałem siadając na bryczkę w Siedlcach, że choćby pod ziemią odszukam tego żyda i do kryminału wpakuję — otóż wpakowałem....

Jeszcze ze szkół znajomą mi była zawziętość pana Macieja, ale nie mógłem przypuścić, aby w tym wypadku tak wziął do serca ową sprawę z Kleinsztykiem, że całe dwa miesiące jeździł za nim po całym kraju zapomniawszy o innych obowiązkach.

— Uważasz Auguście, tu honor mój był zaangażowany.... Daruj, nie mogłem inaczej postąpić. Wiem, że naraziłem się wielu osobom, i pewno twoje panie Bóg wie co o mnie myślą, ale to już taka moja natura, żartować z siebie i z przyjaciół moich nikomu nie pozwolę....

Podziękowałem mu jak umiałem wysłuchawszy długiej i rozwlekłej historyi gonienia owego Kleinsztika od miasta do miasta, ale gdy skończył dreszcz mnie przeszedł na samą myśl, co z nim zrobić?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kameke. Sprawozdawcy dziennikarscy dostrzegli na twarzy kanclerza śladów wielkiego znużenia; miałożby kilkomiesięczne usunięcie się od pracy pozostać bez wpływu na zdrowie pierwszego ministra Niemiec? Książę Bismarck jest od pewnego czasu bardzo rzadkim w parlamencie gościem, to też samo pojawienie się jego w Izbie sprawiło wielką sensacyę, a cóż dopiero, gdy kanclerz przyszedł zabrać głos w tak ważnej, cały ogół interesującej sprawie. Jakoż za przybyciem ks. Bismarcka parlament zepchnął czemprędzej z porządku dziennego ustawę o pożyczce, a prezydent udzielił głosu deputowanemu Benningsenowi dla umotywowania wniesionej interpellacyi.

Przywódzca stronnictwa narodowo-liberalnego nawiązał swe przemówienie do zeszłorocznej mowy tronowej i podniósł na wstępie, że zlokalizowanie wojny jest głównie zasługą Niemiec. Interpelacya domaga się tylko takich wyjaśnień, które z interesem Niemiec i pokoju europejskiego pogodzić się dadzą. Kwestya wschodnia nie dotyka wprawdzie z bliska interesów niemieckich, mogą jednak zajść takie wypadki, w których udział Niemiec będzie koniecznym. Od czasów wojny francuskiej utrzymanie pokoju spoczywało głównie w ręku Niemiec. Trójcesarskiemu przymierzu zawdzięczyć należy, że wojna została zlokalizowaną. Niemcy mają interes w nietykalności Austryi. Życzymy sobie, aby interesa Austryi w dalszym rozwoju wypadków nie doznały uszczerbku. Po upadku Plewny znikły obawy osłabienia Rossyi. Obecnie zachodzi obawa, aby Rossya po świetnych swych sukcesach wobec wewnętrznych stosunków Austryi i odosobnienia Anglii nie stawiała przesadnych żądań. Musimy życzyć sobie, aby Rossya unikała takich roszczeń. Nikt nie sprzeciwia się temu, aby Rossya po swych sukcesach uzyskała korzyści nietylko dla chrześcijańskiej ludnosci tureckiej, ale także dla siebie. Chciałem tylko wyrazić życzenie, aby unikano dalszych zawikłań wojennych. Kanclerz będzie mógł liczyć na poparcie parlamentu, jeżeli usiłowania swoje zwróci w tym kierunku.

Bismarck odpowiada w tonie rozdrażnionym, że próba przeszkodzenia wojnie nikomu jeszcze nie wyszła na dobre. Napoleon byłby lepiej zrobił, gdyby po Sadowie nie był interweniował. „Muszę zastrzedz się przeciw insynuacyi, jakoby Niemcy dopomogły Rossyi wyprowadzić Austryę w pole. Mowca poprzedni nie potrzebuje występować w roli rzecznika Austryi wobec Niemiec. Stosunki między temi dwoma państwami są pełne otwartości, a to nietylko stosunki między monarchami lecz także między rządami. Ja osobiście żyję z hr. Andrassym w takim stosunku przyjaźni, który pozwala mu w każdej sprawie zwrócić się otwarcie do mnie. On ma przekonanie, że dowie się prawdy odemnie, ja zaś, że dowiem się prawdy o zamiarach Austryi Dawniej, to prawda, miałem w Austryi kolegów, wobec których musiało mi byc obojętnem, czy milczą czy mówią. Pośrednictwa, o jakiem wspomniał mowca poprzedni, nie potrzeba nam; mogłoby ono tylko zaszkodzić.“ (Żywe oklaski.)

Dep. Komierowski przemawia za uwzględnieniem Polski na kongresie.

Dep. Löwe występuje przeciw temu.

Następnie socyalista Liebknecht występuje gwałtownie przeciw Rossyi, dodając, że opuszczoną przez Niemcy Austryę spotka wkrótce los Turcyi.

Bismarck odpowiada wśród wielkiej wesołości Izby, że najlepiej byłoby, aby okrąg wyborczy p. Komierowskiego został czas jakiś pod rządami p. Bebla (socyalisty). Miałby wtedy sposobność obznajomić się bliżej z socyalną demokracyą.

Alluzya ta jest dla nas zupełnie niezrozumiałą.

Od czasu wojny francuskiej wzrosło zaufanie Europy do pokojowej polityki Niemiec. Jakiż nabytek teorytoryalny mógłby jeszcze być pożądanym dla Niemiec? (wielka prawda!) Każdy nowy nabytek przyniósłby nam nowe kłopoty (bardzo słusznie!) Ambicya nasza kulminuje teraz w utrzymaniu pokoju. Musimy w tym celu ponieść jeszcze niejedną ofiarę; ponosimy ją jako konieczność, jako obowiązek dla utrzymania mozolnie wywalczonej pozycyi. Zadanie Niemiec połączone jest z wielką odpowiedzialnością; ster polityki znajduje się w doświadczonych rękach, które posiadają zupełne zaufanie nasze. Musimy pragnąć. aby kierownictwu temu powiodło się utrzymać pokój. (oklaski.)

Po mowie księcia Bismarcka, którą już czytelnicy znają, zabrał głos deputowany Hänel, jeden z naczelników stronnictwa postępowego. Wyraził on zadowolenie z odpowiedzi kanclerza i podniósł konieczność bronienia interesów Austryi.

Przywódca centrum dep. Windhorst podziela także w ogólności zapatrywania kanclerza, żałuje tylko, że nie przedłożono parlamentowi materyału dyplomatycznego, i że parlament wogóle otrzymuje tak późno wyjaśnienia w kwestyi wschodniej. Nie mając pod ręką materyału nie może parlament ocenić, czyli Niemcy wogóle nie mogły przeszkodzić wojnie albo przyczynić się do jej ukończenia po upadku Plewny. Kwestya wschodnia jest walką między panslawizmem a germanizmem, który w tym razie jest identyczny z interesami Austryi. Niemcy powinny bronić tych interesów.

(Nowe dokumenta o kwestyi wschodniej.)

Dyplomatyczne depesze, o których wspominał lord Derby na posiedzeniu Izby lordów dnia 14 lutego, zostały już drukiem ogłoszone. Depesze te opiewają:

Lord Derby do lorda A Loftusa. Urząd zagraniczny 11 lutego 1878. Mylordzie! Załączam dla pańskiej informacyi kopię telegramu księcia Gorczakowa z dnia wczorajszego, który mi wręczył dziś rano ambasador rossyjski. Hrabiemu Szuwałowowi oświadczyłem, że cieszyłbym się, gdybym otrzymał bliższe objaśnienie tego telegramu, mianowicie czy wkroczenie wojsk rossyjskich do Konstantynopola miałoby na celu obronę chrześcijan, których Rossya uważa za zagrożonych, lub czy Rossya uważa to tylko za punkt honoru militarnego, aby wywiesić swą flagę w Konstantynopolu skoroby Anglia i inne mocarstwa uczyniły to samo. Jego Ekscellencya przyrzekł, że poprosi swój rząd o bliższe objaśnienie tej sprawy.

Lord Derby do Musurusa baszy. Urząd zagraniczny, 12 lutego 1878 Panie ambasadorze! Przedłożyłem królowej i rządowi Jej królewskiej Mości depeszę telegraficzną, wystosowaną prez ottomańskiego ministra spraw zewnętrznych do Jego Ekscellencyi dnia 16 b. m., którą mi Jego Ekscellencya raczył wczoraj zakomunikować a która odnosi się do powziętej przez rząd Jej królewskiej Mości uchwały wysłania części brytyjskiej floty do Konstantynopola. W odpowiedzi na to mam zaszczyt oznajmić Jego Ekscellencyi, że rząd Jej królewskiej Mości pokłada wszelkie zaufanie w Jego sułtańskiej Mości, który chce bronić życia i mienia brytyjskich poddanych w Konstantynopolu, ale przestrzeżony, że w pewnych ewentualnościach należy się na seryo obawiać niepokojów, rząd Jej królewskiej Mości robiłby sobie wyrzuty, gdyby brytyjskich poddanych pozostawił wobec takich niebezpieczeństw bez obrony ze strony ich własnego rządu. Zwłoka, jaka nastąpiła w wydaniu rozkazów do przepłynięcia cieśnin, możliwa przerwa komunikacyi telegraficznej i odległość Dardanellów od Konstantynopola wymagają, aby okręty Jej królewskiej Mości stacyonowały bliżej stolicy, gdyż w innym razie strata czasu mogłaby sprowadzić katastrofy, któreby się nie dały już naprawić. Rząd Jej królewskiej Mości żywi zatem pewną nadzieję, że Porta po należytem rozważeniu nie będzie uważała tego kroku za coś takiego, co przechodzi potrzeby rzeczywistej sytuacyi.“

Lord Derby do lorda A. Loftusa. „Urząd zagraniczny 13 lutego 1878. Mylordzie! Odwołując się na moją depeszę z 11go b. m. uwiadamiam Jego Ekscellencyę, że ambasador rossyjski zakomunikował mi dziś telegraficzną depeszę księcia Gorczakowa następującej treści: „Ponieważ rząd brytyjski zapowiedział, że zamierza wysłać część floty do Konstantynopola dla obrony życia i własności swych poddanych, ktorych bezpieczeństwo podług odebranych przezeń doniesień ma być zagrożonem, zamyśla rząd rossyjski w tym samym celu wysłać część swych wojsk do Konstantynopola z tą różnicą, że opiekę swą, gdyby się do tego miała nadarzyć sposobność, rozciągnie na całą ludność chrześcijańską. Obydwa rządy spełniłyby takim sposobem wspólny obowiązek ludzkości. Ten z natury swej pokojowy krok nie mógłby zatem przybrać nieprzyjaznego charakteru.“ Rząd Jej królewskiej Mości życzy sobie, aby Jego Ekscellencya wyraził księciu Gorczakowowi jego zadowolenie z tego oświadczenia, że rząd rossyjski nie uważa wysłania części floty brytyjskiej do Konstantynopola za krok nieprzyjazny; nie może jednak tego przyznać, aby okoliczności były analogiczne lub aby wysłanie okrętów angielskich w wiadomym celu usprawiedliwiało wkroczenie wojsk rossyjskich do Konstantynopola. Różnica jest tak widoczna, że prawie zbytecznem byłoby rozwodzić się nad nią. W pierwszym przypadku okręty wojenne zaprzyjaźnionego mocarstwa udają się w pobliże miasta, aby udzielić opieki, której w razie potrzeby poddani brytyjscy mają prawo żądać od swego rządu; w drugim zaś razie wojska armii nieprzyjacielskiej mają wbrew zawieszeniu broni wkroczyć do miasta narażając się na to, że mogą wywołać nieporządki i sprowadzić dla chrześcijańskiej ludności prawdziwe niebezpieczeństwo, które rząd rossyjski stara się odwrócić. Rząd Jej królewskiej Mości nie może zatem zgodzić się na zdanie, że wysłanie okrętów Jej królewskiej Mości równa się wkroczeniu wojsk rossyjskich — krokowi, którego nie wymaga ani militarna ani jakakolwiek inna konieczność a którego skutki byłyby w najwyższym stopniu szkodliwemi dla całej ludności miasta.“

Lord Derby do lorda A. Loftusa. „Urząd zagraniczny 13 lutego 1878. Mylordzie! Podczas rozmowy, którą miałem dziś po południu z ambasadorem rossyjskim o obecnym stanie rzeczy, wyraziłem w imieniu rządu mocną nadzieję, że rząd rossyjski nie przedsięweźmie żadnego ruchu wojsk ku Gallipoli, lub wogóle ruchu, któryby zagrażał komunikacyi floty angielskiej. Każdy taki ruch, powiedziałem, uważanoby w Anglii za niebezpieczny dla floty brytyjskiej a wobec rzeczywistego stanu opinii publicznej nie mógłbym odpowiadać za skutki, któreby mogły być w najwyższym stopniu groźnemi.“

(Z parlamentu tureckiego).

Rabunki i gwałty popełniane przez Czerkiesów na bezbronnej ludności tureckiej były znów przedmiotem ożywionych dysput w tureckiej Izbie deputowanych. Na posiedzeniu z 6 lutego odezwał się w tej sprawie deputowany z Vonia Simonaki Effendi mniej więcej w te słowa: „Dowiaduję się z dzienników drukowanych w Galacie, że Czerkiesi publicznie sprzedają sprzęty kościelne i szaty kapłańskie, które zabrali ze zrabowanych kościołów. Proszę Izbę o położenie tamę temu skandalowi. Czerkiesi ci przetransportowani do Azyi osiadają teraz tysiącami po wsiach. Wkrótce na nowo rozpoczną swe rzemiosło zbójeckie. Byłoby dobrze w grupach po 5 lub sześć familij rozdzielić ich pomiędzy wsie znacznie od siebie oddalone. Agob Effendi (z Konstantynopola) zwraca uwagę, że dotąd nic nie zrobiono dla zapobieżenia sprzedawania bydła przez Czerkiesów za bezcen Prezydent: Mogę w tej kwestyi udzielić kilka wyjaśnień. Rząd zarządził już pewne kroki. Byłem obecny, jak szef ministrów wydał formalny zakaz wszelkiej sprzedaży bydła, władza ma przechować to bydło do czasu póki nie zostanie zwrócone wieśniakom. Petraki Effendi. (Ruszczuk) Miasto Konstantynopol zostało zamienione w ogromną rzeźnię. Na wszystkich ulicach zabierają bydło i sprzedają *okę* mięsa po dwa piastry. Dzisiaj w drodze od mostu do Izby naliczyłem przeszło 50 zabitych wołów. Sprzedaż trwa ciągle bez przerwy. Z tego co poprzedni mowca powiedział, nic się nie stało. Izba powinna się zająć inną jeszcze kwestyą. Ci rabusie, ci barbażyńcy, ci zdrajcy Czerkiesi po dokonaniu niesłychanych zbrodni w powrocie do Konstantynopola wprowadzili ze sobą tysiące dzieci i sprzedają je teraz jak niewolników po ulicach stolicy. Armeńska i grecka gmina wykupiły za pośrednictwem swych patryarchatów pewną liczbę tych nieszczęśliwych istot. Ale jeszcze przeszło 3000 dzieci, chłopców i dziewcząt znajduje się w rękach tych rabusiów. I cyganie zajmują się tym handlem. Policya potrzebuje tylko przeszukać niektóre domy a znajdzie przeszło 500 chrześcijańskich dzieci przeznaczonych na sprzedaż. Zamiast zajmować się ciągle zwierzętami powinna Izba mieć nieco litości nad temi ludzkiemi istotami, których sprzedaż jest dla nas prawdziwą hańbą. Wnoszę, aby natychmiast zawezwać Portę do uwolnienia tych nieszczęśliwych i ukarania winnych. Prezydent: Są to opłakania godne fakta. Izba ubolewa nad niemi i żąda, aby dociec źródła tego złego. Nafi Effendi: (Aleppo): W imię Islamu potępiamy surowo te fakta. Musimy polecić Porcie nagłość tej sprawy. Agob Effendi (Konstantynopol): Często rozmiawialiśmy o tej kwestyi między sobą, ponieważ zaś sprawa ta dziś publicznie została poruszoną, więc nie mogę się wstrzymać od wypowiedzenia słów potępienia na sprawców tych zbrodni. Fakta są prawdziwe. Czerkiesi są w posiadaniu dzieci, które sprzedają. Jest to hańbą dla Izby i rządu, że cierpi takie rzeczy. Trzeba natychmiast energicznie wystąpić przeciw winnym. Mina Effendi (Smyrna). Handel ten odbywa się nietylko w Konstantynopolu, ale i w miastach prowincyonalnych, gdzie się osiedlili Czerkiesi. W Smyrnie znajduje się teraz przeszło 20.000 zbiegów i Czerkiesów. Nie należy zapełniać kraju temi żywiołami nieporządku.

Izba postanowiła w piśmie wystósowanem do Porty polecić jej nagłość wniosków deputowanych Petraki i Simonaki.

(Operacye armii greckiej.)

O operacyach armii greckiej na terytoryum tureckiem tudzież o powstaniu Greków otrzymała *Pol. Corr.* następujące sprawozdanie z Aten z 9 b. m.: „W sobotę 2 b. m. po godzinie 8 zrana wyruszył generał Soutzos z Lamii za granicę. O godzinie ½ do 9 zrana przekroczyła straż przednia, składająca się z 1 batalionu piechoty, z 1 batalionu strzelców pod komendą majora Petmezasa, dalej z 1 szwadronu konnicy i 1 konnej bateryi pod komendą kapitana Stroumposa, granicę w kierunku Sourpi. Kapitan Stroumpos stanął pierwszy na terytoryum tureckiem. Około godziny 10 zrana przeprawiło się *gros* armii, w sile 9840 ludzi przez granicę a około godziny 11 zrana stała już także tylna straż armii greckiej na terytoryum tureckiem. Pochód armii greckiej rozpoczął się 2 godziny przed nadejściem wiadomości o podpisaniu zawieszenia broni pomiędzy Rossyanami a Turkami, ale rozkaz wymarszu otrzymała armia grecka na 24 godzin przed otrzymaniem powyższej wiadomości. Ludność tych miejscowości, przez które maszerowały wojska greckie, przyłączyła się do armii z bronią w ręku, tak, że granicę przekroczyło właściwie około 14.000 ludzi. Wszystkie tureckie forty, strażnice i koszary, położone na granicy, były opuszczone przez załogę, albo kapitulowały w chwili zbliżenia się wojsk greckich. Tylko załoga w ufortyfikowanych koszarach w Antinicy chciała stawić opór, ale po kilku strzałach armatnich, poddała się. Żołnierze tureccy broniący tych koszar, zostali rozbrojeni i puszczeni na wolność, mimo to przyłączyło się 140 Turków do armii greckiej. W Derven Fourka i Sourpi, gdzie dniem przedtem zabili powstańcy 80 Turków i zdobyli jedno działo, powtórzyła się podobna scena, a wieczorem tego dnia zajęła armia grecka miejscowość Palama, Daonkli, Zageti i Omoriaki, w tej ostatniej miejscowości przenocowali Grecy. Straszna śnieżnica nie dozwoliła Grekom przeprawić się przez górę Orthrys, w skutek czego musiała armia przenocować na polu. Omoriaki, oddalone o 10 kilometrów od Derven-Fourka, było główną kwaterą Soutza. Dnia 3 b. m. posunęła się armia grecka w kierunku Domokos, zajęła klasztor Xenias, w którym na kilka dni przedtem broniło się 87 powstańców przeciw 1000 Turkom przez dwa dni, a następnie zajęła stanowiska dokoła Domokos. Konnica obsadziła wieś Skarmicę położoną za Domokos. W tej wsi atakowało 400 Turków powstańców greckich, którzy odparli atak zwycięsko. Domokos jest o 5 godzin oddalone od granicy greckiej, jest dobrze ufortyfikowane i ma 2100 załogi tureckiej tudzież 12 dział, pomiędzy któremi jest 5 dział Kruppa. Po odparciu kilku ataków tureckich przez generała Soutza, rozpoczęły się między nim a komendantem tureckim rokowania o oddanie Domokos. Takie są wiadomości z zagranicy. Drugi oddział armii greckiej jest skoncentrowany na granicy Akarnanii naprzeciw Epiru, a załogi wszystkich miast w północnej Grecyi otrzymały rozkaz, aby były gotowe do marszu.

Dnia 6 b. m. o godzinie ½8 wyjechały z Pireju dwie kompanie sanitarne „czerwonego krzyża“. Oddział, który wyruszył do Stylis (Lamia) miał ze sobą personal lekarski. Pomiędzy innymi wyjechał także do Lamii profesor dr. Delijannis, brat ministra, ma on tam urządzić lazaret polowy. Drugiej kompanii sanitarnej, przeznaczonej do Epiru, towarzyszyło około 1600 ochotników. Wczoraj w nocy nakazano generałowi Soutzo, aby powrócił na granicę i stał tam, aż otrzyma nowe rozkazy. Mimo to gromadzą się powstańcy setkami w celu podtrzymania ruchu w prowincyach zrewoltowanych. Od chwili wymarszu armii greckiej za granicę, odeszło w przeciągu jednego tygodnia 4600 ochotników, Tessalczyków, Epirotów i Macedończyków, nie licząc w to Kandyotów. Kto nie widział zapału, jaki panuje tu wszędzie, ten nie może mieć wyobrażenia o ofiarności i patryotyzmie Nowogreków. Najpiękniejsze konie powozowe oddano dobrowolnie, bez zapłaty, do zaprzęgów artylerzyckich, albo do konnicy. Bogaci kupcy ofiarowali na rzecz wojny po 100 i 150 tysięcy drachm. Panie z najmajętniejszych rodzin pracują dniem i nocą nad sporządzeniem bielizny dla szpitalów, bandażów i szarpij, kilkanaście dam udało się do Lamii w celu pielęgnowania chorych i rannych. Całe Ateny i Pireus wyglądały jak wielki obóz. W Pireju znosili milionowi panowie worki napełnione piaskiem na pokłady okrętów pancernych i pomagali ciągnąć działa Armstronga przeznaczone do uzbrojenia tych okrętów. W przeciągu 4 dni zapełniły się szeregi ruchomej gwardyi narodowej. Z departamentu ateńskiego z okolicy Attyki, z Pireju i z Megary stanęło do szeregów 18.000 gwardzistów. Ten zapał zadaje kłam twierdzeniu dzienników, że na samę pogłoskę, iż Hobart basza zbliża się z fiotą turecką do Pireju, zapanował straszny popłoch pomiędzy ludnością ateńską. Dzięki uciskowi tureckiemu, wzmaga się z każdym dniem powstanie greckie. W Samoukli zamordowali Turcy 3 młynarzy a młody Maugeritopoulo został zrabowany a następnie zamordowany przez albańskich baszybożuków. Albańczycy zrabowali także wieś Hatzimari. Powstanie wzmaga się w skutek napływu powstańców. Okręgi Reudina, Samokowo, Agrapho, tudzież miejscowość Chakia w okręgu Trikkala, podniosły rokosz; toż samo uczyniły Radowica i cały powiat Rodovilion w Epirze. Turek Emin bej przeszedł z całym swym oddziałem liczącym 100 ludzi i kilku oficerów na stronę Greków. Swój harem oddał burmistrzowi z Karwassara, panu X. Valaoritesowi a sam złożył przysięgę poddańczą królowi greckiemu. Z Reudiny wypędzili powstańcy Turków. Wczoraj odczytano tam pierwszą mszę grecką. W okolicy Volo jest powstanie najsilniejsze. Basdeki, obecny członek rządu prowizorycznego, wypędził 850 Turków z Kelarii. Monastiri, Orinianis, zabił 150 Turków i zajął te wsie. Zelios połączył

się z Basdekim i dowodzi obecnie 5000 powstańców. Obozują oni w Pilaf-Tepe i przerwali komunikacyę między Larissą a Volo. Gubernator turecki w Trikala ma do dyspozycyi tylko 1000 żołnierzy. Z Volo uciekają rodziny greckie do Aten i do Lamii. Dnia 13/25 z. m. zgromadzili się naczelnicy powstania tessalskiego w Mystiais i ustanowili rząd prowizoryczny, w którego skład wchodzą Tessalczycy: Basdeki, Gerefi. Cotoulis. Catsamenis, Nikolaou, Stamouli, Boyadzi i Sakellariadis. Rząd ten proklamował połączenie się z Grecyą i zawiadomił o tem rząd grecki. Na Krecie proklamowano także unię z Grecyą. Proklamowało ją 1 lutego zgromadzenie narodowe w Apokoronie. W Macedonii szerzy się także powstanie w okolicy Siatity a na półwyspie Chalkidike miało także wybuchnąć powstanie."

(Wicekról egipski.)

Z Aleksandryi, pisze 31 stycznia korespondent *Neue fr. Presse*: Armia rossyjska, odniósłszy zwycięstwo nad Turcyą, pokonała równocześnie Anglię; obecnie zwraca dyplomacya rossyjska swą uwagę na Egipt i sięga aż do Indyj wschodnich..... Gdy Izmaił basza sprzedał Anglii swe akcye kanału suezkiego, uczynił to w tym celu, ażeby wydobyć się z rąk lichwiarskich bankierów francuskich i ażeby zainteresować Anglię dla swego kraju. Z niepospolitą chytrością przymilał się on Anglii. Pozwolił Anglikom gospodarować w Egipcie, jak w własnym kraju. Angielscy oficerowie zbadali kraj ten w każdym kierunku. Anglia ma tu swoje przystanie, swoje składy węgla; wojska angielskie zaciągnęły tu formalny kordon; wszystkim wybitnym osobistościom angielskim, które pojawiły się w Egipcie, robiono honory, a sam wicekról znosił z największym stoicyzmem surową krytykę Anglików o administracyi i rządach egipskich. Tylko o jednej rzeczy nie zapominał khedive: o pieniądzach! Polityka jego wydała świetne owoce. Spełnił on swe obowiązki wobec swego zwierzchnika bez wielkich ofiar, a wypadki wojenne nietylko nie przyniosły mu żadnej straty, ale przeciwnie, przyniosły mu bardzo znaczne korzyści, albowiem sprzedawał bardzo dobrze wszystkie swe produkta. Ale dumie wschodniej zawadzała obecność obcokrajowców, a chciwości wschodniej przeszkadzała niezmiernie kontrola angielska. Już niejednokrotnie wspominał khedive o tem, że ustąpi z tronu i że cały zarząd złoży w ręce angielskiego administratora, ale przy tej propozycyi kładł zawsze jako warunek, że majątek zostanie przy nim. Na ten ostatni warunek nie chciały i nie chcą przystać sądy międzynarodowe, które bronią spraw wierzycieli prywatnej kasy wicekróla, t. z. „wierzycieli *Daira*". Włochy i Francya, które przez nowe urządzenia Anglików w Egipcie, utraciły piękny kąsek, pracowały wspólnie z krajowymi i zagranicznymi lichwiarzami nad tem, ażeby wicekróla nastroić przeciw Anglikom. Nie było to rzeczą trudną, zwłaszcza, że uderzono w słabą stronę wicekróla, t. j. w jego chciwość. Jeżeli pozbędziesz się kontroli angielskiej, tak mówiono mu, zredukujesz odsetki od długu, a pieniądz zaoszczędzony wpłynie do twojej kasy prywatnej. Dotychczas nie doprowadziły te machinacye do celu, wicekról obawiał się bowiem, ażeby nie został zagrożony z dwóch stron równocześnie, t. j. z Stambułu i z Londynu. Gdy jednak armia rossyjska wkroczyła do Adryanopola, i gdy minęło niebezpieczeństwo dostania się w ogień rossyjskich okrętów pancernych, a gdy natomiast zabłysła nadzieja, że opierając się na wpływach rossyjskich można będzie sparaliżować potęgę angielską, uznał wicekról za słuszne, zrzucić maskę. W potomku Mehemeta Alego obudziły się wszystkie zachcianki przodka. Sułtana nie potrzebuje obawiać się khedive, mając za sobą Rossyę, która jest aż nadto skorą wziąć w opiekę męża posiadającego w swej kieszeni klucz do kanału suezkiego. Przedewszystkiem trzeba było samoistności, która miała wykazać Egipcyanom, że wicekról nie troszczy się bardzo o Anglików. Myśl ta została poddaną przez Rossyę. Anglicy bowiem wypłacają odsetki od długu, w ich rękach spoczywa kontrola długów i zarząd dróg żelaznych. Wszystko to jest wprawdzie w rękach prywatnych i rząd angielski udaje, że nie miesza się do tych spraw, ale ludność egipska nie daje temu wiary, tem bardziej, że przyzwyczaiła się widzieć, jak dobrze rząd angielski broni prywatnych interesów angielskich. Gdyby khedivowi udało się usunąć kontrolę angielską, gdyby mógł z jednym Anglikiem, zajmującym takie stanowisko, jak Göschen, zmienić jednostronnie ugodę zawartą w interesie angielskich wierzycieli, Anglicy nietylko w Egipcie staliby się celem pośmiewiska, ale *prestige* ich ucierpiałoby bardzo wiele w Indyach wschodnich. Takie byłyby skutki, gdyby Ismaiłowi baszy udało się ustanowić jednostronną ankietę nad dochodami państwowemi, któraby wykazała, że potrzeba koniecznie zredukować odsetki od długów. Przy znanych stosunkach roku zeszłego przyszłoby mu z łatwością wykazać ubytek z dochodów, ale angielscy komisarze są bardzo ciekawi i chcieliby zaraz zweryfikować wydatki a przy takiej weryfikacyi mogliby z łatwością dowiedzieć się, jaki jest istotny stan armii egipskiej. Ale tego właśnie obawia się najbardziej wicekról. Dla swych tajnych planów potrzebuje on dużej armii i nie chce, ażeby Anglicy dowiedzieli się, jak liczną jest ta armia. Dla swej podstępnej polityki w obec Anglii i Rossyi, która ma mu zapewnić zupełną niezawisłość, potrzebuje wicekról egipski silnej armii, któraby przynajmniej w pierwszej chwili oparła się zastępom angielskim; potrzebuje także pieniędzy a pieniądze te mają być dostarczone przez wierzycieli państwowych. Nic dziwnego że żywiąc takie zamiary, nie chce khediwe wtajemniczać Anglików w swe plany. Ale zapomniał widocznie Ismaił basza, że także inne mocarstwa europejskie muszą w interesie swych poddanych wystąpić przeciw tym nierzetelnym zamiarom jego. A zwłaszcza Francya ma aż nadto wiele powodów wspierać Anglię. Wszyscy konsulowie europejscy założyli swe veto. Lesseps wezwany przez wicekróla na naradę, oświadczył mu po konferencyi odbytej z konsulami, że uczyni najlepiej, jeżeli da pokój wszelkim zmianom ugody. Konsula rossyjskiego, któryby odegrał smutną rolę Ignatiewa, nie ma na razie na dworze wicekróla. Ismaił basza oryentuje się więc i czeka. Czeka on końca wojny i chociaż nie wykonuje powziętego zamiaru, mimo to nie zrzeka się go zupełnie. Czeka on, czy Anglia zachowa się w obec niego tak niedołężnie, jak w obec Rossyi. Jeżeliby mu Anglia dozwoliła bezkarnie obrabować swych poddanych, naówczas może być pewną, że na drodze do Indyj znajdzie wkrótce zaporę rossyjską, i że usunięcie tej zapory będzie ją kosztowało dużo pieniędzy i krwi.

KRONIKA

— **P. Franciszek Castaldo**, kapitan I klasy nadliczbowy w rzeszowskim batalionie landwery pieszej nr. 55, mianowany zastępcą adjutanta przy naczelnej komendzie landwery.

— **W kasynie mieszczańskiem** dany będzie w sobotę wieczorek z tańcami. Wstęp dla członków i żon tychże wolny. Dzieci płacą po 50 ct. zaś obcy przez członków wprowadzeni mężczyzni po 2 zł., kobiety po 1 zł. od osoby. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista zapisu otwartą tylko do godziny 6 wieczór w sobotę.

— **W teatrze** dziś „Fizykalne obrazy świetlane", prof. Edwarda Kastiana i „Spudłowali", komedya w 1 akcie Kazimierza Zalewskiego.

+ **Na cześć Kopernika** odbędzie się dziś, jako w rocznicę urodzin wielkiego astronoma, wieczorek urządzony przez słuchaczy szkoły politechnicznej w auli. Program tejże uroczystości jest następujący: 1) Przemówienie wstępne: 2) Chopina Rondo *F-dur*, odegra p. Romaszkan; 3) Oda na cześć Kopernika, L. Osińskiego, wygłosi A. Adelmann; 4) Gounoda arya z 2 aktu *Fausta*, odśpiewa p. Wojciechowski; 5) Bach-Gounod *Ave Maria*, odegrają pp. M. Meth i H. Feit; 6) Odczyt A. Bieńkowskiego; 7) *Max Konopasek*, rapsodya czeska odegra p. Romaszkan; 8) Deklamacya L. Ramulta; 9) Moniuszki *Switezianka*, słowa Adama Mickiewicza, odspiewa L. Oskard; 10) Gottermanna *Andante* i Revera *Serenade du Savoyard*, odegra M. Meth; 11) Marsz, wykona orkiestra i chór akademicki.

— **O zmarłym Ojcu św.** opowiada *Unita Cattolica* anegdotkę świadczącą, iż swoboda umysłu a nawet dobry humor nie opuszczały świątobliwego starca pomimo cierpień i trosk rozlicznych, do ostatniej prawie chwili życia. Oto na krótko przed śmiercią okazała się potrzeba wykonania na chorym dość bolesnej operacyi. Na zapytanie lekarza po skończonej operacyi, czy ból był wielki, odpowiedział papież z właściwym sobie łagodnym uśmiechem: „Ach! dałeś mi pan sposobność zobaczenia więcej gwiazd, niżby to mógł uczynić O. Secchi."

— **Skrzypce Stradivariego** z r. 1709 sprzedane zostały przed kilkoma dniami na publicznej licytacyi w Paryżu za 21.000 franków.

— **Prawnuczka Waltera Scotta**, panna Marya Monika Scott, w tych dniach przeszła w Londynie na katolicyzm i wstąpiła do klasztoru.

— **Siedmdziesiątą rocznicę** ślubu obchodzili niedawno małżonkowie Kopel w Neutrze na Węgrzech, w kole 10 dzieci, 44 wnuków i 39 prawnuków. Sędziwy jubilat żeniąc się przed 70 laty liczył zaledwie 15, a żona jego 13 lat

— **Trzęsienie ziemi**. *W. Abendp.* donosi: W Meiningen, w Alpach, dnia 13 bm. o godzinie $10^3/_4$ rano obserwowano trzęsienie ziemi. Mieszkańcom budynku szkolnego zdawało się, jak gdyby lawina stoczyła się z góry i przewaliła się przez dach. Wiadomość o zburzeniu do szczętu miasta Lima i Guayaquil w południowej Ameryce, w skutek trzęsienia ziemi, dotąd się nie potwierdza, a *Czas* otrzymał ze źródła wiarygodnego w Paryżu, mającego związki z Limą, zapewnienie, że wiadomość powyższa jest wręcz zmyśleniem. Nie było bowiem trzęsienia ziemi, lecz niezwykłe wezbranie morza będące zapewne skutkiem wulkanicznych przewrotów na dnie morskiem, ale miasto Lima wcale nic przytem nie ucierpiało, a tylko kilka mniejszych miast nadmorskich, jak Callao, Payta, Guayaquil, oraz kilka drobnych osad poniosło szkodę. Wezbranie takie morza nazywa się w języku technicznym *rax de marée.*

— **Pod koła pociągu** rzucił się w tych dniach pomiędzy stacyami Grignano-Nabresina oficer Pedrochi w zamiarze samobójczym i zginął w okropny sposób.

— **Liczba wychodźców** z Europy wynosiła w roku ubiegłym 19.179 t. j. prawie o półtrzecia tysiąca mniej niż w roku poprzednim. Z Austryi wyemigrowało w r. 1877 osób 3428, a w tej liczbie było 2636 wychodźców z Czech.

— **Na południowej półkuli** ziemskiej, lato w tym roku jest najdzwyczajnie skwarne. W Afryce południowej posucha zagraża urodzajom.

— **W menażeryi** Kaufmana w Monachium zdarzył się w tych dniach okropny wypadek. Sam właściciel zbliżywszy się nieostrożnie do klatki, w której siedziała hyena, został pochwycony za ramię i poszarpany przez to zwierzę tak, że znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **O strojach ślubnych**, jakie można było przedwczoraj zobaczyć na obchodzie weselnym wnuczek cesarza Wilhelma, opowiadają dzienniki berlińskie: Opona ślubna (w staropolskim języku „rucho ślubne") księżniczki Elżbiety jest z srebrzystego *glacé* sześć łokci długa a cztery pręgi szeroka, haftowana w róże i malwy z srebra. Cała obłożona plissą atłasową z agrafami. Natomiast opona dworska księżniczki (do poślubnego występu) jest z aksamitu barwy purpurowej, haftowana złotem i srebrem z goździkami i festonami. Opona żony ks. Frydryka Karola jest barwy ponsowej haftowana w kwiaty, mianowicie róże; listki zaś i łodyżki na niej srebrzyste. Opona księżnej Dessauskiej sporządzona z aksamitu w kolorze lilii z srebrzystemi arabeskami. Zona księcia Albrechta ma dwie opony. Lustr (tło) jednej z nich stanowi tkanina srebrna w róże i goździki; cała opona obramowana haftem srebrnym na aksamicie barwy Bordeaux. Druga opona, dworska, jest z aksamitu różowego różami narzucanego: łodyżki róż i przewiązki haftowane ze srebra. Opona żony księcia Wilhelma z błękitnego aksamitu, haftowana w róże alpejskie, lilie i arabeski. Ale i podwiązki dostojnych panien młodych, niemałą grające rolę w programie weselnym, budziły ciekawość pań niemieckich. Jest bowiem na dworze berlińskim obok partyi wista, którą państwo młodzi grają bezpośrednio po akcie ślubnym, tudzież obok wspominanego już tańcu ministrów z pochodniami, tradycyjnym zwyczajem, iż po weselu goście dostają na pamiątkę po kawałku podwiązki panny młodej. W dawniejszych czasach wielka ochmistrzyni dworu w chwili kiedy państwo młodzi udawali się po ślubie do swych pokoi, cięła na kawałki tę samą podwiązkę, którą panna młoda miała na nodze podczas aktu ślubnego, i kawałki te rozdzielała pomiędzy panów uczestników wesela, obecnie jednak sporządzone bywają w tym celu osobne jedwabne lub aksamitne podwiązki już w kawałki pokrajane. Otóż podwiązki księżniczki Charlotty zrobione zostały według własnoręcznego jej rysunku. Na białej materyi *moirée antique* w srebrzyste arabeski z monogramami *C*, haftowane są zielonym jedwabiem gałązki mirtowe; całość ujęta w srebrne frendzle. Podwiązki księżniczki Elżbiety z błękitnej *moirée antique*, a haft i monogram *E* na nich złocisty. Jednakże cenne te wyroby nie będą krajane na kawałki; ocalono je tym razem symbolika i uczestnicy wesela księżniczek mieli otrzymać po kawałku z 200 na wzór wyżej opisanych sporządzonych podwiązek jedwabnych. Prywatne archiwum królewskie w Berlinie posiada cały zbiór szczątków podwiązek po wydanych za mąż księżniczkach domu królewskiego.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Borszczów.** (Koło młyńskie) chwyciło i zdruzgotało na śmierć kobietę wiejską z Germakówki. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność nieszczęśliwej.

⁂ **Brzeżany.** (Troje dzieci), z których najstarsze liczyło lat 7, w Płotyczy zginęło w płomieniach, które wybuchły z niewiadomej przyczyny wewnątrz chaty, opuszczonej przez rodziców.

⁂ **Buczacz.** (Na przewozie) przez Dniestr w Ostrze zdarzył się smutny wypadek. Podleśniczy z Wadowy czekając trzy godziny na przewóz począł się niecierpliwić i robić wyrzuty dzierżawcy promu Robinsonowi. W odpowiedź na słuszne reklamacye Robinson zelżył podleśniczego w sposób grubiański i począł uciekać do domu. Podleśniczy uniesiony gniewem strzelił doń i ranił go tak ciężko, że ugodzony wkrótce umarł.

⁂ **Gródek.** (O zakład) kto więcej wódki wypije, wieśniak pewien z Mszany tak przebrał miarę w kieliszku, że wprawdzie wygrał zakład, ale padł nagłą śmiercią w karczmie.

⁂ **Husiatyn.** (Kądziołką) uderzył pewien włościanin z Chorostkowa wśród kłótni swoją żonę tak nieszczęśliwie, że zabił ją na miejscu.

⁂ **Nadwórna.** (Pistolet) nabity, który włościanka z Sadzawki zanieść chciała wraz z innemi rzeczami woźnego sądowego z Delatyna z woza do chaty, wypalił i zranił ciężko nieszczęśliwą.

⁂ **Pilzno.** (Nieostrożność). Włościanin z Latoszyna odwodząc kurek nabitej strzelby, dał niechcąc ognia, a strzał ugodził własnego jego synka i powalił go trupem na ziemi.

⁂ **Przemyślany**. (Młyn parowy) w Wyżnianach, własność p. Józefa Nagaja, spłonął 6 z. m. z niewiadomej przyczyny. Budynek i maszyny były asekurowane.

⁂ **Rzeszów**. (Lokomotywa) nadjeżdżająca zgniotła 10 z. m. na śmierć robotnika, zajętego zgartywaniem śniegu na dworcu rzeszowskim.

⁂ **Tarnobrzeg**. (W płomieniach) zginęła w Chmielowie pięcioletnia dziewczynka wiejska, która tak nieostrożnie nachyliła się do ogniska, że zajęła się na niej sukienka.

⁂ **Turka**. (Cerkiew) w Mycie zgorzała wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. Pożar wszczął się w środku świątyni, prawdopodobnie w skutek nieostrożności przy gaszeniu światła.

⁂ **Zaleszczyki**. (Nieostrożność) Pobereżnik z Szczytowic czyścił nabitą strzelbę tak nieostrożnie w izbie, że padł strzał i ugodziwszy kobietę siedzącą naprzeciw, zabił ją na miejscu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9. do 16 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·50 złr. Zyto 5.75 do 6·75 złr. Jęczmień 5 50 do 7·— złr. Owies 5·50 do 6.30 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 7·50 złr. Kukurudza nowa 6·— do 7·— złr. Proso 6·— do 6·50 zł. Groch do gotowania 6.50 do 9·— złr. Groch pastewny 5·50 do 6·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·75 do 9·25 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·50 do 5·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 54·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka 18·— do 20·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 34·— do 38·— złr. Kminek 43·50 do 48·— złr. Rzepak zimowy 14·50 do 15.50 złr. Rzepak letni 13·50 do 14·75 złr. Rzepik zimowy 14·50 do 15·— złr. Rzepik letni 13.50 do 14·— złr. Lnianka 10·— do 12·75 złr. Nasienie lniane 11·— do 13·25 złr. Nasienie konopne 8·50 do 10·— złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 27·90 do 28·60 złr.

÷ **Wiedeń**, 19 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1168, średniego 1357, ciężkiego 836, razem 3361 sztuk, czyli o 368 sztuk mniej niż przed tygodniem. Niedługo więc trwało polepszenie w spędach. Mimo mniejszego nieco spędu, targ dzisiejszy był ospalszy od zeszłotygodniowego, ceny jednak utrzymały się w w ogólności na tej samej wysokości, chyba towar najpośledniejszy nieco staniał. Płacono towar lekki 28—38 zł., średni 36—44 zł., ciężki 44—47 zł. za 100 kilo żywej wagi.

÷ **Wiedeń** 18 lutego. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 488 szt., z Węgier 1797 szt., niemieckiego 491 szt., razem 2776 sztuk, czyli o 140 sztuk więcej niż w zeszłym tygodniu. W liczbie tej mieści się już 31 bawołów. Jakkolwiek spęd nie był o wiele liczniejszy, targ przecie był dość ospały; ceny doznały zniżki o 1 do $1^1/_2$ złr., która to zniżka więcej spotkała towar przedniejszy niż pośledniejszy. Jest to rodzaj nadużycia, że tutejsi kupcy wyzyskują lada okoliczność drobną, by w nieobecności zamiejscowych sprowadzać zniżki w cenach, o czem świadczy także rozkupienie dziś całego spędu. Płacono: opasy galicyjskie 52—$55^1/_2$, węgierskie 51—58 wyjątkowo 59, niemieckie 55—59, krowy i buhaje 48—52, bawoły 43—45 złr. za 100 kilo martwej wagi. Partyę towaru niemieckiego sprzedano na żywą wagę po 38—39 złr.

Na paryskiem targowisku *La Vilette* dnia 14 b. m. podniosły się ceny i wołowi-

ny i skopowiny. Płacono woły po 77—88 ctm., skopy po 95 ctm. do 1·04 frk. za 1/2 kilo.

OSTATNIA POCZTA

Papież Leon XIII.

Wczoraj wieczór otrzymaliśmy następującą depeszę:

Rzym, 20 lutego. Kardynał Pecci wybrany został papieżem i przybrał imię: Leon XIII.

Wybór tak szybki i pomyślny nowego papieża, powitany będzie z radością w świecie katolickim. Kładzie on koniec wielu ciężkim obawom i boleśnemu zaniepokojeniu, które wywołała śmierć Piusa IX w chwili tak trudnej i pełnej niebezpieczeństw dla kościoła.

Nowo obrany papież, który wstępuje na św. Stolicę Apostolską pod imieniem Leona XIII, należał do najwybitniejszych osobistości kollegium kardynalskiego. Ś. p. Pius IX zaszczycał go swem zaufaniem i przyjaźnią, czego najwymowniejszym dowodem było powierzenie mu wielce ważnego urzędu kamerlenga. Nie przywiązujemy żadnej wagi do improwizowanej na prędce charakterystyki kardynałów, podawanej przez dziennikarstwo europejskie zaraz po śmierci Piusa IX, i dla tego też nie czerpiemy z niej szczegółów o nowym papieżu — to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że kardynał Pecci znany jest z wysokich zalet umysłu i duszy, z szlachetnych darów serca i cnót niepospolitych.

Przed wyborem, kiedy dzienniki liberalne lub nieprzyjaźne kościołowi obliczały szanse, o ile nowy wybór wydać może papieża, któryby kapitulował wobec faktów dokonanych i nowego porządku rzeczy w Rzymie, imię kardynała Pecci, dzisiejszego papieża Leona XIII, wymieniane było bardzo często i stanowiło przedmiot sporów....

Dziś wszelkie kombinacye i wszelkie przypuszczenia umilknąć muszą wobec radosnego a doniosłego faktu. Przyjąwszy na skroń swoją święte brzemię tyary, powołany do najszczytniejszego urzędu w świecie katolickim, kardynał Pecci jest dziś Leonem XIII, jest papieżem i Namiestnikiem Chrystusa, stoi tedy ponad wszystkie zapatrywania i odcienia, jakie w tak ciężkiej dla kościoła sytuacyi mogłyby dzielić nawet najwierniejszych jego synów.

Boska missya spoczęła w tej dłoni, która dziś niesie błogosławieństwo *urbi et orbi*, a która silna świętością i potęgą władzy duchowej, ujmie z pewnością ster katolickiego świata ku chwale i tryumfowi kościoła....

Jak nie przystało nam zbliżać się do trumny wielkiego papieża ś. p. Piusa IX z zimną historyczną narracyą i przedwczesnem ocenianiem jego wysokiej i pełnej chwały działalności, lecz tylko płakać u stóp jej z czcią najgłębszą i najrzewniejszą boleścią — tak dziś znowu kornie uchylamy czoła przed majestatem nowego Namiestnika Chrystusowego, z radością i serdeczną otuchą witając błogosławieństwo, które spływa obecnie z jego dłoni na cały świat katolicki....

Nowy papież Leon XIII jest już starcem sędziwym, liczy bowiem lat 68. Urodzony 2go marca 1810 w Carpineto, kreowany został przez śp. Piusa IX kardynałem na konsystorzu 19 grudnia 1853 roku i w chwili wyboru był kardynałem-*camerlengo* i arcybiskupem Perugii. Mimo tak podeszłego już wieku Leon XIII odznacza się wielką bystrością i świeżością umysłu i pełnym zasobem sił, niezbędnych do piastowania tak trudnego i szczytnego urzędu.

Oby Wszechmocny zachował go w długie lata i pozwolił mu zająć równie świetne stanowisko w dziejach kościoła, położyć równie wielkie zasługi dla dobra i tryumfu wiary św., i zjednać sobie równie gorącą i głęboką miłość w wszystkich sercach katolickich, jak jego wielki, nigdy niezapomniany poprzednik, śp. papież Pius IX.

Wczoraj po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujące telegramy:

Londyn 20 lutego. Wczoraj wieczór w Izbie wyższej oświadczył lord Derby, odpowiadając księciu Argyll pod względem układów o Gallipoli, iż wymiana depesz między obu mocarstwami interesowanemi trwa dalej; Derby nie może przeto żadnych udzielić wyjaśnień, spodziewa się jednak, iż we czwartek będzie mógł donieść Izbie o układach. Hr. Szuwałow był obecnym na posiedzeniu. W Izbie niższej odpowiedział Bourke na zapytanie Mac Kenna, iż głównodowodzący siłami rossyjskiemi przyrzekł na przedstawienie posła angielskiego Loftusa wytoczyć śledztwo z powodu wziętych w niewolę a następnie uwolnionych lekarzy angielskich i ukarać winnych. (Lekarze angielscy napadnięci zostali przez kozaków i pędzeni pieszo wśród obelg i pogróżek do komendy. *Red.*)

Londyn 20 lutego. *Morning Post* utrzymuje, że Rossya zamierza zająć Gallipoli, w razie, jeśliby Anglja nie dozwoliła na obsadzenie warowni w Bosforze przez Rossyan, albo też nie przyrzekła, iż flota angielska nie wpłynie na morze Czarne.

Petersburg 19 lutego. *Agence russe* rozbiera konieczność zajęcia przez Rossyan pewnych naprzód wysuniętych punktów pod Konstantynopolem, a to w tym celu, aby na wszelki wypadek, dla obrony chrześcian zostawać w pogotowiu. Najlepszem rozwiązaniem byłby odwrót floty angielskiej do zatoki Bezika. Rossyanie mogliby wtedy wrócić po za linię demarkacyjną.

Bukareszt 19 lutego. W senacie zapowiedział Dymitr Ghika interpelacyę; czy udzielone zostały rządowi warunki pokoju odnoszące się do Rumunii; jakiej zasady rząd trzymać się będzie pod względem kongresu; jakie poczynione są zastrzeżenia dyplomatyczne, aby bronić interesów kraju.

Ateny 19 lutego. Powstańcy w Tesalii zostali pobici. Turcy obsadzili na nowo Platanos i posuwają się na Volo. Cała prowincya Armyros powstała. Pod Makojnicą w pobliżu Volo zaszła zacięta walka między 1500 powstańcami a 6000 Turkami. Turcy stracili 600 ludzi w zabitych. Bój trwa dalej.

Konstantynopol 18 lutego. Sulejman basza wezwany został do Konstantynopola i postawiony będzie przed sąd wojenny. Wskutku nagromadzonego śniegu odwlekło się opuszczenie przez Turków Erzerum i Batum.

Turecki dowódzca Widdynia otrzymał rozkaz oddania twierdzy generałowi rosyjskiemu Meyendorffowi a nie Rumunom. Belgradczyk będzie także oddany Rossyanom albo Serbom. Rząd rumuński protestuje przeciw temu.

Znany czytelnikom korespondent zimunicki *Pol. Corr.* który obecnie przeniósł się do Gałaczu, pisze z tego miasta o ruchach wojskowych Rossyan w Rumunii, pod dniem 15 lutego: „Świeże wojska. które od niejakiego czasu nadchodzą z Rossyi, nie udają się już za Dunaj, lecz koncentrują się nad Seretem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z Paszkani przez całą dolinę Seretu posuwają się silne oddziały rossyjskie i że poczyniono już nawet przygotowania w Adjut, Okna, Fokszani, Furezeni. Rimniku i na północ od Plojesti do skoncentrowania większych oddziałów wojska. Na kolei Bender-Gałackiej której dotąd prawie wcale nie używano do transportów militarnych, zapowiedziano transport 30 batalionów a do Gałaczu i Braiły przybyli już kwatermistrze. Wojska te nie są z pewnością przeznaczone do wzmocnienia armij rossyjskich znajdującej się w Turcyi, to też łatwo pojąć, że Rumuni są w najwyższym stopniu zaniepokojeni temi przygotowaniami rossyjskiemi. Z drugiej strony donoszą się w Bułgaryi koncentracya odwrotowa armii rossyjskich ku Dunajowi. Tureckie fortece naddunajskie nie zostały wprawdzie jeszcze wydane Rossyanom, nastąpi to jednak wkrótce a wtedy zajęte *à cheval* Dunaju przez Rossyan stanowisko będzie bardzo silne i bardzo korzystne jako podstawa operacyjna zwrócona ku zachodowi. W rossyjskich kołach militarnych słychać nawet. że część armii rossyjskiej znajdującej się w Armenii (około 30.000 ludzi) za kilka tygodni przybędzie nad rumuńską granicę, aby w miejsce stojącego dotąd 10 korpusu obsadzić wybrzeża morza Czarnego. Także wieści nadchodzące tu z Rossyi nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że czynione są tam nowe militarne przygotowania, jak gdyby się miała rozpocząć nowa wojna. Kupcy przybywający tu z Taganroga i z środkowej Azyi dla zawiązania na nowo zerwanych przez wojnę stosunków handlowych opowiadają tylko o koncentracyi wojsk, przygotowaniach wojennych i tym podobnych rzeczach. Rekrutacya nigdy jeszcze nie odbywała się w Rossyi z taką łatwością i precyzyą jak właśnie obecnie. Młodzi ludzie ze wszystkich stanów zgłaszają się do służby militarnej. Nadto daje się spostrzegać ciągła dyslokacya wojsk ku południowo-zachodniej granicy. Możnaby nawet powiedzieć, że ruch militarny dopiero teraz stał się ogólnym. W doniesieniach tych może być trochę patryotycznej przesady ze strony osób pod względem wojskowym mniej kompetentnych i mogą one pochodzić z doznanych wrażeń, ale nie da się zaprzeczyć, że jest w nich wiele prawdy. W każdym razie trzeba być przygotowanym na bardzo prawdopodobną ewentualność, że w kilku tygodniach zostanie skoncentrowaną w Rumunii nowa armia rossyjska w sile 130.000 ludzi, na której tyłach zbierają się w Bessarabii silne korpusy rezerwowe. Na teraz wystarcza fakt, że pomiędzy Adjudem a Okną w dolinie Trotuclu poczyniono wszelkie przygotowania do urządzenia obozu i że na całej linii Seretu widać bardzo ożywiony ruch militarny, co także ma miejsce w Wołoszczyznie na północ od Bureu i Plojeszti."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 20 lutego. Po ogłoszeniu wyboru papieża z loży bazyliki, pojawił się nowy papież wraz z kollegium kardynałów i udzielił błogosławieństwa witającym go oklaskami tłumom. Wybór powszechnie przyjęty został bardzo przychylnie, gdyż Pecci był kandydatem umiarkowanych kardynałów. Ségur zapowiedział papieżowi świętopietrze francuskiego episkopatu w sumie miliona franków.

Konstantynopol, 19 lutego. Agencya Havasa donosi: Namyk basza udaje się do Petersburga w nadzwyczajnej misyi. W skutek ważnej depeszy Savfeta baszy z Adryanopola odbyło się dziś w pałacu sułtańskim posiedzenie rady ministrów.

Rzym, 21 lutego. Gdy nowy papież Leon XIII pokazał się ludowi, okrzyki powitalne i oklaski były tak przeciągłe i wielkie, że papież musiał dać znak, wzywający do uciszenia. W politycznych kołach zapewniają, że nowy papież jakkolwiek energiczny, odznacza się umiarkowaniem. Obcy kardynałowie odjeżdżają dzisiaj. W Rzymie panuje zupełny spokój.

Paryż, 21 lutego. *Agence Havas* zapewnia z dobrego źródła, że ponieważ Derby i Bismarck oświadczyli, że sami nie będą obecni na kongresie, z tego powodu i ks. Gorczakow złożył takie same oświadczenie.

Bukareszt, 21 lutego. Na interpelacyę odpowiedział w Izbie minister spraw zewnętrznych, że warunki zawieszenia broni traktowane były tylko między Rossyą a Turcyą. Rokowania o traktat pokojowy rozpoczęły się dopiero przed trzema dniami. W rokowaniach zastępowała nas wbrew naszej woli Rossya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1878, godz. 2 18 min. Losy kredytowe 161·50. Węg. akcye kredyt 222·—, Akcye anglo-austr. 98 50. Akcye banku Union 65·25, Akcye kolei Karola Ludwika 243·50, Akcye kolei północnej 198·—, Akcye kolei południowej 75·50, Akcye kolei Alföld 113·50, Akcye kolei Elżbiety 163·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 119·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·— Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 137·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·—, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 94·—, Akcye kolei państwowej 258·—. Akcye banku związkowego 72·50, Rubel papierowy 1·28 1/2, Węgierskie losy 76 75, Mark niem. 58·45, Węgierska renta 91 80. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 21go lutego, godzina 10 minut 54. Akcye kredytowe 233·80, Anglo-Austr. 100·80, Unionsbank —.—. Kolej Karola Ludwika 244·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·29, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—. Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·46. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 lutego 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 747.6 mm. Psychrometr suchy — 0.8C°. Psychrometr wilgotny— 0 3°C. Prężność pary 4·4mm Wilgoć 9 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 0 6 °R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. 19 i 20 lutego. 1878.

Hotel Europejski.

Pp. J. Szczepański z Sokołówki. B. Winnicki z Stryja. J. Rubin z Grybowa.

J. hr. Pruszyński z Rossyi. M. br. Mustaza z Sadagóry. J. br. Theobald z Krakowa. M. Artwiński z Krakowa. F. Bogdanowicz z Ostrowic. J. Dunikowski z Stęgopoza. J. Hosch z Grybowa. W. Krzywicki z Rossyi. S. Łępicki z Królestwa. M. Szymonowicz z Bukowiuy. W. Trzciński z Stupek. M. Zielński z Rzeszowa. S. hr. Pruszyński z Węgier. E. Michałowski z Tarnopola.

Hotel George'a.

Pp. A. ks. Lubomirski z Miżyńca. B. hr. Bukowski z Izdebek. J. hr. Stadnicki z Krakowa. A. br. Lipowski z Hucisk. J. ks. Puzyna z Narola. Z. Dembowski z Rokietnicy. J. Jełowicki z Daszawy. W. Kraiński z Wyszatycz. A. Kukiel z Dąbrowy. S. Oczosalski z Rusiatycz. F. Orelli z Multan. M. Rogalski z Grządkiej woli E. Rozwadowski z Torówki. J. Vivien z Poznanki. A. Zakrzewski z Wiktorowa. K. Wierzbicki z Warszawy. J. Auspach Szemnicy.

Hotel Langa.

Pp. J. Zuber z Wiednia. I. Kollitsch z Wiednia. E. Spiegel z Wiednia. A. Lazar z Wiednia. A. Seidenstam z Czerniowiec. F. Haupt z Morawy. Z. Frankl z Opawy. H. Geldzähler z Berna. J. Mirna z Berna.

Z. Pruszyński z Skrzydlna. H. Wolf z z Białej. K. Gellner z Inngbimzlau. S. Neumann z Wiednia. J. Schaffenbuhlen z Wiednia.

Hotel Angielski.

J. Barański z Łukawicy. S. Bogusz z Niebieszczan. S. Brykczyński z Pacykowa. S. Drohojowski z Tapina. F. Jasiński z Zahaypola. K. Lewandowrki z Tyśmienicy. K. Pawłowski z Deszowa. J. Buchowiecki z Plaucza. J. Siarkiewicz z Korolówki. A. Stojałowski z Stryja. J. Nowotny z Pragi.

Pp. P. Limberger z Strzelisk. A. Mysłowski z Koropca. J. Pogonowski z Rzeszowa. K. Poten z Olszanki. M. Hirschfeld z Wiednia. J. Nahlik z Żółkwi. J. Broszniowski z Uhornik. E. Redel z Kurowic.

S. Horoch z Morańca. A. Przyłęcki z Jasła. F. Doliński z Mrowli. F. Foltański z Kańczugi. A. Kuliński z Mycowa. J. Jaworski z Sierakowic. C. Kobuczowski z Sulistrowa. S. Pieniążek z Kowalowa. M. Przedrzymirski z Mackowic. S. Obuszkiewicz z Starego miasta.

Hotel Krakowski.

A. Chitry z Żółkwi. L. Czajkowski z Krakowa. A. Meizner z Ubrzezia. E. Mere z Brzeżan. P. Słotwiński z Krakowa.

Hotel Podolski.

Pp. L. Nowacki z Lejsorowa A. Podhorodyński z Korczyna.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Maurn z Wiednia. J. Piorkowski z Drohobycza. J. Trepka z Poznania. A. Leszczyńska z Borycówki.

F. Kalach z Żółkwi. K. Gierman z Kniaziołuki. S. Romanowski z Piotrowa. M. Fellner z Czerniowiec. O. Chłopicka z Gniły.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. W. Hanisch z Harowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. Schaeffer do Bolechowa. W. Manasterski do Mikołajowa. A. Cielecki do Porchowa. J. Gorczyński do Porchacza. W. Janicki do Stubna. J. Jacz do Barszczowic. W. Maranowski do Przemyśla. J. Tyszkowski do Hayworonki.

R. hr. Bniński do Kijowa. A. Mijakowski do Złoczowa. W. Kęplicz do Pobereża. E. Kossecki do Krakowa. A. Mysłowski do Koropca. H. Roguski do Kongresówki. T. Tarnowski na Wołyń. W. Wolański do Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy), o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lutego 1878.

	płaca zł.	płaca ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	50	245	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	50	122	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	40	85	15
„ „ „ 4% „	78	60	79	40
„ „ „ 5% okresowe	84	40	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	55	90	40
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	53	5	61
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	85
„ „ papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	103	75	105	50
Kupony w srebrze	103	50	105	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 lutego 1878

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.70	63.85
luty-sierpień	63.70	63.85
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.—	67.20
kwiecień-październik	67.—	67.20
Losy z roku 1839 całe	303.—	305.—
„ „ 1839 piąta część 0%	303.—	305.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	121.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.—	138.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.50	138.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.95	75.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.50	103.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.25	76.60
Węgier	77.50	78.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.—	101.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.25	232.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	797.—	799.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	372.—	374.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.—	165.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1983.	1988.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.25	245.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.75	260.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	94.50	95.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.60	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	96.75	97.0
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.—	96.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.30	70.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „	95.75	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.25
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	71.25	71.75
z r. 1872	67.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.50	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	2?.—	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.15	118.45
Paryż za 100 fr.	47.—	47.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—	—.—
20-frankowka	9.44.50	9.45.50
Rossyjski imperyał	9.68.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.35	104.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 20 lutego 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	40
„ „ „ w srebrze	66	80
Renta w złocie	74	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	7?6	—
„ „ kredytowego	229	90
Londyn	118	50
Srebro	105	20
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men	5	62
100 marek niemieckich	58	40

Dziennik Urzędowy.

(1029) **Ogłoszenie.**

L. 1672. C. k. sąd powiatowy delegowany sekc. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jaryczów stary na dniu 4 marca 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 15 lutego 1878.

(1028 1—3) L. 6018.

Ogłoszenie konkursu

w celu obsadzenia posad systemizowanych przez W. Sejm przy krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskichwe Lwowie i w Krakowie.

W celu obsadzenia posad przy krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posady te są następujące:

1) Posada dyrektora przy kraj. archiwum we Lwowie z remuneracyą o rocznych 1200 złr. w. a.

2) Posada dyrektora przy kraj. archiwum w Krakowie z remuneracyą o rocznych 1000 zł.

Kompetenci o posady dyrektora winni złożyć metrykę chrztu i wykazać, iż są historykami lub prawnikami, którzy pracami swemi naukowemi w dziedzinie historyi polskiej lub prawa polskiego złożyli dowody, że czynnościami achiwalnemi zdołają kierować z umiejętną metodą i rozumieniem przedmiotu.

3) Posada adjunkta przy kraj. archiwum we Lwowie o rocznej płacy 1100 zł.

4) Posada adjunkta przy kraj. archiwum w Krakowie o rocznej płacy 900 zł. wa.

Obydwa adjunkci otrzymają dodatek aktywalny po 100 złr. w. a. rocznie i mają prawo do pięciolecia po 80 złr. w. a.

Osoby ubiegające się o posady adjunkta, winny złożyć metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości z ukończonego z dobrym skutkiem gimnazyum wyższego i wykazać obywatelstwo austryackie.

5) Sześć posad aplikantów o rocznem adjutum po 300 złr. w. a. z których czterech przydzielonych będzie do archiwum we Lwowie, a dwóch do archiwum w Krakowie.

Na aplikanktow przyjmowani będą tylko uczniowie uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków dyrektorów, adjunktów i aplikanków, zawarte są w uchwale wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania należy wnieść najdalej do 15 kwietnia 1878 do Wydziału krajow.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodom. i W ks. krak.

We Lwowie dnia 15 lutego 1878.

(1005 1—3) **Edykt.**

L. 11064. Celem zaspokojenia sumy 230 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie na rzecz Jawdochy Popowicz publiczna przymusowa sprzedaż realności Hrycia Osławskiego położonej pod l. 66 tudzież realności Nykoły Łoziaka położonej pod l. 52 w Krasnej, ciała tabularnego nie stanowiących a to dnia 14 marca 1878 18 kwietnia 1878 i 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Cena wywołania dla realności Hrycia Ostawskiego 109 złr. w. a. zaś dla Nikoły Łoziaka 233 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Delatyn 29 grudnia 1877.

(1034 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 1314. Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela geometryi wykreślnej, jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Stanisławowie, tudzież na jedną posadę nauczyciela chemii, jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Stryju.

Do otrzymania tych posad wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z d. 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 tudzież w okólniku Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1874 l. 472 przyczem się zauważa, że co do posady w Stryju będą ci kandydaci mieli pierwszeństwo, którzy obok chemii będą ukwalifikowani do nauki historyi naturalnej.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 14 lutego 1878.

(1032 1—3) **Konkurs**

L. 161. Rada szkolna okrągowa w Mościskach rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) przy szkołach z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Bruchnalu, Hruszowie, Kurnikach, Starzawie, Szkle i Trościańcu;

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Hodyniach, Trzcieńcu i Wiszeńce małej.

Prawe prezentowania wykonują dotyczące miejscowe Rady szkolne.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone, mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ustawy kraj. z dnia 2 maja 1873 w terminie do 20 marca 1878 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Mościskach.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Mościska dnia 6 lutego 1878.

(1020 1—3) **Edykt.**

L. 10332. Dnia 14 marca 1878, dnia 11 kwietnia i 16 maja 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23, 24/41 w Łanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Wincentego Hasczyszynego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 274 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany

Sambor dnia 16 listopada 1877.

(1002) **Edykt.**

L. 3530/karna. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie w sprawie konfiskaty czasopisma „Harapa“ nr. 3 z daty Kraków dnia 7 lutego 1878 po wysłuchaniu c. k. prokuratoryi rządowej orzeka:

1) artykuł a względnie rycina pod napisem „na slypie pogrzebowej“ w czasopismie „Harap“ nr. 3 z d. 7 lutego 1878 ze względu na swą treść mieści w sobie znamiona występku z §. 300 kk.

2) zarządzona przez c. k. prokuratoryę rządową konfiskata tego czasopisma zostaje zatwierdzoną.

3) dalsze rozpowszechnienie tego artykułu jest wzbronionem i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. zostaje ogłoszonym.

4) zniszczenie tego czasopisma zostaje zarządzonem w myśl §. 37 ust. pras.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków dnia 18 lutego 1878.

(1031 1—3) **Konkurs.**

L. 296/R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkole czteroklasowej męskiej w Kutach, posada nauczyciela starszego z płacą roczną 450 złr. w. a.

2) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą po 300 złr. w. a.

a) w powiecie kołomyjskim: w Balińcach, Gwoździcu małym, Ispasie, Korniczu, Maryahilf pod Kołomyją, Podhajczykach i Siemanowcach;

b) w powiecie kosowskim: w Białoberezce i Jasionowie górnym.

3) Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a.

a) w powiecie kłomyjskim; w Ceniawie, Czeremchowie, Debesławcach, Iwanowcach, Mołodiatynie, Myszynie, Piadykach, Rakowczyku, Słobódce leśnej i Zamulincach;

b) w powiecie kosowskim: w Mykietyńcach, Prokurawie, Szeszorach i Utoropach.

Prawo prezentowania wykonują dotyczące rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do 15 kwietnia 1878.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej

w Kołomyi dnia 19 lutego 1878.

(1003 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3852. C. k. sąd powiatowy Bircza rozpisuje w celu wydobycia należytości Michała Łanowego w kwocie 45 zł. a. w. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Michała Karpy pod NC. 17 w Jamnie górnej, ciała tabularnego nie stanowiącego na 300 złr. a. w. oszacowanego, którą dnia 20 marca 1878 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu przedsięweźmie.

Cena wywołania 300 złr. a. w., wadyum 30 złr.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 29 grudnia 1877.

(1007) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 Februar 1878, Zl. 3134, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels „△ Z Prahy 29. ledna (Puv. dop.) in der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 9 vom 30 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Februar 1878, Z. 1341, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 13 vom 31 Jänner 1878 abgedruckten Originalcorrespondenz „Iz novomeske okolice 28 januarja“ beginnend mit „Kar smo“ und endend mit „pocase naredilo?“ — dann der Redactionsanmerkung „Pristavek vrednistva“, beginnend mit „Enake reci“ und endend mit „bolje in urneje“, endlich der Correspondenz „Iz Radolice, 27 januarja“ beginnend mit „Slovan je bil raja“ und endend mit „rece voliti kdor koli“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1030 1—3) **Edikt.** Z. 67072.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß aus Anlaß der Klage de pr. 18 Dezember 1877 Zl. 67072 der des Berl Hulles, Lea Rachel Goldstern, Moses Isaac Hulles und Jakob Salamon Hulles wegen Löschung der im Lastenstande der Realität sub. Nr. $140^3/_4$ Dom 25 p. 338 n. 17 on. intabulirten Verbindlichkeit, gegen die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Belangten Isaac Selmer und Leib Meller für denselben ein Curator in Person des Adv. Dr. Rares aufgestellt und demselben die zum schriftlichen Verfahren dekretirte Klage zugestellt wurde.

Es werden nun die Belangten aufgefordert, die etwaigen Behelfe zur Wahrung ihrer Rechte dem Kurator zu ertheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, als widrigen falls die Folgen aus Nichtbeachtung sie sich selbst zuschreiben werden müssen.

Lemberg, am 29 December 1877.

(1018) **Edikt.**

Z. 816. Vom Stanislawower k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die Firma Leib Neuman mit der Bezeichnung „Leib Neuman“ Spezerei- und gemischte Waarenhandlung in Buczacz und den Leib Neuman als Inhaber der Firma in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau 6 Februar 1878.

(1019) **Edikt.**

Z. 815. Vom Stanislawower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß die Firma Joachim O. Nacht mit der Bezeichnung „Joachim O. Nacht“ Kurz- und Nürnberger-Waarenhandlung in Buczacz und Joachim O. Nacht als Inhaber der Firma in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau, 6 Februar 1878.

(969 3—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Michała Hyżego przeciw Janowi Kania pto 76 zł. w. a. odbędzie dnia 28 marca 1878, godzina 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Nowej wsi Michała Hyżego własnego, ciała tabularnego nie stanowiącej niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 370 zł. w.a. Wadyum 37 zł. w. a.

Reszta warunków, protokoła opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Wieliczka dnia 28 stycznia 1878.

(962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 62. Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 5 stycznia 1878 l. 8812 dla drugiej zwyczajnej z d. 6 maja 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy złoczowskim sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Leopolda Jahnera, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 13 lutego 1878.

(960 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski dom komisowy banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spł. pozew wekslowy przeciw Janowi Brinkowi junior i innym wniósł o zapłacenie sumy 100 zł.

Ponieważ pobyt pozwanego Jana Brinka junior nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż zapozwanego tutejszego adwokata Forysta na kuratora, któremu wniesiony pozew wekslowy wręczony został.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne informacye przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(967 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8361. Na zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Felda w kwocie 205 zł. z pn. wykonaną będzie w tutejszym c. k. sądzie w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 18 maja 1878, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Posadzie olchowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a w posiadaniu Józefa Mieleckiego pozostającej.

Cena wywołania wynosi 380 zł., wadyum 38 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok 30 grudnia 1877.

(966 3—3) **Edykt.**

L. 8425. C. k. sąd powiatowy wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Jossla Willnera w kwocie 3 zł. 51 ct. odbędzie się w dniu 20 lutego 1878, 27 marca 1876 i 1 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 177 w Tyrawie wołoskiej, Kazimierza Biskupa własnej.

Cena wywołania jest kwota 160 zł. wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Sanok dnia 20 grudnia 1877.

(938 3—3) **Edykt.**

L. 438. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Jan Legutko z Okocima na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 19 stycznia 1878 l. 1573 za marnotrawcę uznany a Walenty Kubala kuratorem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 5 lutego 1878.

(925 3—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Bergmana w kwocie 553 zł. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, Leona Kopczyńskiego w Buczaczu pod l. 2 i 3¼ w dniach 28 marca 1878, dnia 6 maja i dnia 31 maja 1878 o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa 288 zł. 60 ct., wadyum 28 zł. 86 ct. w. a. na dwóch pierwszych terminach będzie sprzedaną za cenę szacunkową, lub wyższą, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Buczacz 30 grudnia 1877.

(940 3—3) **Edykt.**

L. 4128. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 433 złr. 70 cent. w. a. z pn. od dłużników masy leżącej po śp. Józefie i Annie Bobeczkach należącej mu się realności pod l. kons. 274 w Bóbrce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 13 marca 1878. dnia 18 kwietnia 1878 i dnia 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 prc. ceny szacnkowej 1000 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 30 listopada 1877.

(897 3—3 **Edykt.**

L. 3787. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu Kalman Klein z Chrzanowa pod dniem 4 lutego 1878 do l. 3787 o zapłacenie sumy 1.100 zł. z większej 1.500 zł. wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Korczyńskiego, z substytucyą adwokata Dra Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(935 3—3) **Edykt.**

L. 4189. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina. że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4189, Filia c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 1.500 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 1.500 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w 3 dniach zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Rosenblatta z substytucyą adwokata Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzech dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(964 3—3) **Edykt.**

L. 14972. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi Wielgusowi pto 520 złr. 44 ct. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wielgusa, celem doręczenia przeznaczoną dla niego ts. rezolucyę z 20go czerwca 1877 l. 5200 kuratora w osobie adw. Dra Stojałowskiego z substytucyą adw. dra Pietrzyckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby albo sam się zgłosił. albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 30 listopada 1877.

(1009) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Aus dem Leben einer jüngst dahin geschiedenen Heiligkeit (Papst Pius IX), biographisch geschildert von Dr. E. Rosée. Wien, Verlag von Albert A. Wenedict. Druck von M. Pröglhöf, Sechshaus“, in dem VII. Abschnitte auf Seite 36 bis 39 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der Sicherheitsbehörde am 11 Februar 1878 vorgenommene Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. Ges. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen.

Wien, den 13 Februar 1878.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Februar 1878, Zl. 3381, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „V Praze dne 1 unora 1878“ und der Inhalt des Feuilletonsartikels mit der Aufschrift „V Praze due 1 unora 1877“ in der Zeitschrift „Delnicke Listy“ Nr. 9 vom 1 Februar 1878 begründet u. zw. der Erstere den Thatbestand des im § 305 St. G. und der Letztere den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruheund Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Februar 1878 Zl. 3382, zu Recht erkannt:

In der Zeitschrift „Social-politische-Rundschau“ Nr. 2 vom 1 Februar 1878 begründet der Inhalt des Artikels „Ist der Socialismus staatsgefährlich?“ den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und der Inhalt des Artikels „Einige Worte über Gang nnd Stand der Arbeiterbewegung“ den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 7 Februar 1878, Z. 3383, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Vse ne prave vymize“ und der Inhalt des unter der Rubrik „Politicke kukatko“ abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „K obhajeni“ in der Zeitschrift „Voluost“ Nr. 22 vom 1 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentliche Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Februar 1878, Zl. 3384, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Cekejte jen tech koncu“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 5 vom 2ten Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Februar 1878, Zl. 3580, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Anmerknng zu dem Artikel „Der allgemeine österreichische Arbeiterverein“, beginnend mit „Der Socialist. . .“ bis „... schlagen wird“, in der dritten Auflage der Zeitschrift „Social-politische-Rundschau“ Nr. 2 vom 1 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 305 Strf. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Februar 1878, Nr. 703P/63D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „L'opuscolo anonimo di Manaco“ in der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 37 vom 6 Februar 1878, begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. Ges. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(897 2—3) **Edykt.**

L. 29188. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Piotra i Leokadyę Grychtolików, iż wydana wsprawie Pinkusa Glücklicha przeciw nim pto 40 złr. rezolucya egzekucyjna z dnia 30 czerwca 1877 l. 16362 kuratorowi dla nich ad actum ustanowionemu w osobie adwokata Eibenschütza z substytucyą adwokata Goldmanna doręczoną została.

Kraków 30 listopada 1877.

(907 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10597. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomych z życia i pobytu Adolfa Schelsa, Jana Schelsa, Klarę Modra i Annę Schels z powodu wniesionej prośby Karola Dietzinsa przeciw sukcesorom ś. p. Jana Schelsa i nieobjętej masie spadkowej Heleny Schels o ekstabulacyę prawa trzechletniego najmu domu pod lk. 72 w Jarosławiu w pozycyi 15 stanu biernego realności pod lk. 72 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu na rzecz Jana i Heleny Schelsów zaintabulowanego, ażeby do dni 30 w sądzie lub do ustanowionego dla nich równocześnie kuratora w osobie adw. dra Gaberlego celem obrony swych praw się zgłosili lub innego zastępcę sądowi w tymże czasie wskazali.

Jarosław 6 listopada 1877.

(937 2—3) **Edykt.**

L. 409. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z 19 stycznia 1878 l. 482 Michał Libera za marnotrawcę uznany a Józef Laska kuraturem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 5 lutego 1878.

(944 2—3) **Edykt.**

L. 366. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, iż Marcin Gorczyca zmarł w Pławie na dniu 8 września 1869 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia i do spadku jego konkuruje także Tomasz Stec. Gdy jego miejsce zamieszkania sądowi nie jest wiadome, wzywa go się, aby do roku od daty poniżej wymienionej zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Janem Gorczycą dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 20 stycznia 1878.

(978 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5848. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Leiby Hirsch w sumie 275 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Seredy pod l. 12 w Łanach polskich położonej w tutejszym sądzie na dniu 26 marca 1878, na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Realność ta tylko w pojedynczych swych częściach, na żądanie egzekuta jednak i ryczałtem na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

2. Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10 prc. wadyum w kwocie 141 złr. 50 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Licytować wolno i przez oferty, które tylko podczas trwania ustnej licytacyi będą przyjmowano i mają być w powyższe wadyum zaopatrzone.

Protokóła zastawniczego opisania i oceNienia tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 11 lutego 1878.

(1001 2—3) **Edykt.**

Podpisany komisarz sądowy ogłasza, iż w skutek polecenia sądowego odbędzie się w mojej kancelaryi celem zaspokojenia wierzytelności Feliksa Wiercińskiego w kwocie 110 zł. z pn. w dniach 7 i 8 marca 1878 każdym razem od godziny 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 387 zł. 93 ct. w. a. przez Władysława Piątkowskiego przeciw Tadeuszowi Romanowiczowi i dr. Franciszkowi Smolce przed sądem powiatowym m. d. sek. I. we Lwowie pod dniem 2 czerwca 1877 l. 24385 zaskarżonej, a to na pierwszym terminie tylko za cenę nominalną lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej tej ceny bez poręczenia za istnienie i ściągalność sumy na sprzedaż wystawionej.

Akta dotyczące mogą być w mojem biurze w godzinach kancelaryjnych przejrzane.

Lwów 9 lutego 1878.

Franciszek Wolski

c. k. notaryusz jako komisarz konkursowy

(921 3—3) **Edykt.**

L. 14795. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 267 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 231/401 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jana i Józefy Pileckich własnej w dniu 17 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1878.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 800 złr. która też wywołaną zostanie.

Chęć kupienia mający, obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 80 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl 7 listopada 1877.

(923 3—3) **Edykt.**

L. 13663. Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Buka spadkobiercę zmarłego bez testamentarnie w Krużykach 16 lutego 1828 Mikołaja Opalińskiego, by w ciągu roku do spadku się zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Opalińskim przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor 29 grudnia 1877.

(977 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5993. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże odbędzie się dnia 2 kwietnia 1878 dnia 1 maja 1878 i dnia 4 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna egzekucyjna licytacya realności w Laskowie pod l. k. 38/25 położonej Walentego Wydry własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Zakład 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 listopada 1877.

(959 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 18989. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę Holzerów jak niemniej ich prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Tokarza, tudzież niniejszym edyktem, iż Leokadya z Reklewskich Nartowska złożyła kwotę 2800 złr. m. k. czyli 2940 złr. w. a. tytułem kwartalnej raty czynszu dzierżawnego z mocy kontraktu z dnia 3 sierpnia 1846 wedle dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz p. p. Franciszka i Maryanny Holzerów w stanie biernym dóbr Kowalowej intabulowanej.

Tarnów dnia 31 grudnia 1877.

(943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1301. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Przysłup Majdan w sądzie powiatowym Kałuskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Kałuskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 7 czerwca 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kałusz dnia 15 lutego 1878.

(968 3—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 67 subr. 96 w Podburzu położonej dłużnika Stefana Manycza własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 lutego, 21 marca i 17 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(975 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 783. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada c. k. adjunkta sądowego w IX klasie rangi. W celu obsadzenia tej posady, ewentualnie innej przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącej posady adjunkta, rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym przy nadmienieniu, iż kandydaci winni są podania dotyczące za pośrednictwem władz swych przełożonych wnieść do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 18 lutego 1878.

(941 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9289. Na zaspokojenie należytości Salamona Flintensteina w sumie 105 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya ruchomości Michała Barty z Pobereża, jakoteż jego zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gruntów do tej realności należących w 3 terminach, dnia 19go lutego 1878, dnia 26 marca 1878 i dnia 23go maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano w Poberężu.

Za cenę wywołania co do realności ustanawia się wartość szacunkową w sumie 3225 zł. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 323 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 10 listopada 1877.

(946 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8157. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 25go lutego 1878, 18go marca 1878 i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia dla Drezli Moszkwicz sumy wekslowej 62 złr. w. a. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż części realności w Rymanowie pod lk. 76 położonej, w księdze własności Tom I. pag 958 poz. X. act. na imię Dawida Leiby Kalba zapisanej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa części realności tej wynosi 1142 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 28 grudnia 1877.

(914 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6271. Celem rozdania przedsiębiorstwa wykonania podłóg i posadzek w budować się mającym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1878 na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 28 lutego 1878 poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebna ilość wynosi:

1) 1228.09 metr. kw. podłóg zwykłych sosnowych,

2) 3965.57 metr. kw. podłóg sosnowych z fryzami,

2237.61 metr. kw. posadzek parkietowych.

Oferty mogą być oddane na wykonanie podłóg i posadzek razem, lub też na wykonanie podłóg oddzielnie i posadzek oddzielnie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie przy ofertach na podłogi 180 zł. w. a. przy ofertach na posadzki 215 zł. w. a. i ma być złożone w kasie krajowej Wydziału krajowego w gotówce lub też w papierach wartościowych sposobnych do lokowania kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej" w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólne i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wzory do deklaracyi otrzymać można w kancelaryi dyrekcyi budowy we Lwowie przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych.

Z rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. K. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 lutego 1878.

(898 3—3) **Edykt.**

L. 194. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Wężyka, Karola Wężyka, Ludwikę z Wężyków Matczyńską, Aleksandra Wężyka, Jacentego Żurowskiego i Piotra Dzierżek Krzynieckiego jako też możliwych ich spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim Wincenty i Teofila małżonkowie Jeleńscy pod dniem 12 stycznia 1878 l. 194 wnieśli pozew o uznanie za zgasłe i o wykreślenie z dóbr Poremba dolna sum 30000 zł. pol. 6000 zł. i 780 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego pozwu wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tychże, ich sukcesorów lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratorem tutejszego p. adwokata dr. Jarosza z substytucyą p. adwokata dr. Zelechowskiego z którym spór wytoczony według ustaw postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanym, ich sukcesorów i prawonabywców, aby w oznaczonym czasie obronę wnieśli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 19 stycznia 1878.

(922 3—3) **Edykt.**

L. 1623. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 jest ważną, położonym nieruchomym majątkiem Dmytra Ostasza w Grabowcu zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się Janowi Majeranowskiemu c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 16 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do załatwienia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w okręgu sądu powiatowego w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor dnia 5 lutego 1878.

(939 3—3) **Edykt.**

L. 4985 C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 400 zł. w. a. z pn. od dłużników Jana i Katarzyny Kozakiewiczów należącej mu się, realność pod lk. 110/359 w Bóbrce położona, rzeczonych dłużników własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzech terminach, tj. dnia 8 marca 1878, dnia 10 kwietnia 1878 i dn. 8 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej oferującemu za złożeniem wadyum 10 proc. ceny szacunkowej 1600 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 27 grudnia 1877.

(910 3—3) **Edykt.**

L. 3612. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 93 w Borku nowym, Kaspra Wilka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Weissberga 62 złr. 60 ct. w trzech terminach: dn. 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania 382.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 24 września 1877.

(974 3—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Łucyana Jurkowskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. na dniu 12 marca 1878, na dniu 26 marca 1878 i na dniu 9 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya sumy 14700 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Brody z przyległościami ust. dom. 489 p. 169 n. 441 on. intabulowanej własnością dłużnika p. Ignacego Trzcinskiego będącej się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 14700 złr., wadyum zaś na kwotę 1470 złr. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można podczas godzin urzędowych w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli w mowie będącej sumy którzyby po dniu 10 grudnia 1877 prawo hipot. nabyli ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. dr. Bodeka ze substytucyą adw. dr. Raresa i doręczamy im obecną uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 26 stycznia 1878.

(963 3—3) **Edykt.**

L. 10493. C. k. sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Nowosandeckiej kasy oszczędności od dłużniczki Maryi Bumlowej w kwocie 100 zł. wraz z procentem po 6 proc. od dnia 6 października 1875 bieżącym prowizyę ⅓ od sta na tenże czas przypadającą, kosztami protestu 2 zł. i notyfikacyi 8 ct., kosztami sądowemi 13 złr. 89 ct., egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 70 ct., 6 złr. 74 ct., 2 zł. 36 ct, 11 zł. 27 ct i 1 zł. 36 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 28 zł. 56 ct. przyznanemi, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod lk. 127 w Załubińcu położonego, wykazem hipotecznym l. 62 objętego, dłużniczki Maryi Bumlowej własnego na kwotę 821 złr. 40 ct. w. a. oszacowanego, w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 22 marca 1878 i na dniu 5 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 80 zł.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz dn. 18 stycznia 1878.

(958 3—3) **Edykt.**

L. 1821. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Skrzętla, Poręba mała, Łososina dolna w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Libusza, Rzepiennik - Marciszewski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zadziele, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Słocina, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Spytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Brzezie narodowe i szlacheckie, Ujazd, Tomaszowice w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Węgrzce wielkie z osadami Węgrzce małe czyli Strumiany i Mała Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Roztoki z miejscowością Gliniczek, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Mogilno, Kruźlowa wyżnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874. l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynające od dnia 1 marca 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądzie właściwym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego właściwego najdalej do dnia 31 marca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 7 lutego 1878.

(1000 2—3) **Konkurs.**

L. 1521. Posada sekretarza Rady przy lwowskim sądzie krajowym lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z płacą VIII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swe należycie udokumentowane podania do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 10 marca 1878.

Lwów 18 lutego 1878.

(988 2—3) **Edykt.**

L. 11064. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Antoniego i Anny Łuckich przeciw Mikołajowi Łuckiemu pto. 150 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 740 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 15 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano a to w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 20 grudnia 1877.

(984 —3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1583. W dniach 7 marca 5 kwietnia i 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 69 w Grzymałowie położonej Wasyła Chrupajła własnej, celem zaspokojenia pretensyi Lei Jawetz w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 510 złr. wadyum 10 prc.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Grzymałów 10 listopada 1877.

(994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 63113. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879 i i 1880 na gościńcu państwowym podtatrzańskim w sekcyi drogowej „Gorlice" w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 11 marca 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi 1200 złr. 04½ ct. Plany kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych. jak nie mniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow dnia 11 lutego 1878.

(957 2—3) **Kundmachung** Z. 185.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung sind vom Beginne des Studienjahres 1877/8 an zwei Stipendien jährlicher je 128 fl. ö. W. an arme jüdische Studenten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um diese Stipendien haben nebst dem Geburtsscheine und den Durftigkeitszeugniße auch Studienzeugniße der beiden letzten Semester beizubringen und wenn sie die Beteilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach, respective dem Vater desselben Chaim Barrach mittelst eines mit dem Original-Geburtsscheine belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armuthszeugnisse instruirt sind, sind bis Ende Februar 1878 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, den 29 Jänner 1878.

(945 2—3) **Edykt.**

L. 2350. C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia iż rozpisuje przymusową licytacyę realności l. 30/86 w Czarny na dzień 26 marca 1878 i dzień 29 kwietnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie za lub powyżej ceny szacunkowej 99 złr. na zaspokojenie pretensyi Samuela Rechta od Jakóba Saka w kwocie 35 złr. z pn.

Pilzno dnia 30 listopada 1877.

(948 2—3) **Edykt.**

L. 6174. C. k. sąd powiatowy w Komarnie, uznaje w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 września 1877 l. 15220 Michała Seniów z Horożany wielkiej za marnotrawcę, nadaje mu kuratora Fedka Hryniów.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno 30 grudnia 1877.

(1025 1—3) **Edykt.**

L. 20831. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie uwiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kozła, że przeciw temuż c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie w dniu 17 września 1877 do l. 14970 prośbę o nakaz zapłaty sumy 392 złr. w. a. z pn. wniósł w skutek czego nakaz wypłaty wydanym został.

Ustanawiając dla nieobecnego Józefa Kozła na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. Dra Stojałowskiego ze substytucyą adw. Dra Tokarza i wręczając tymże nakaz zapłaty z dnia 18 września 1877 poleca sąd pozwanemu ażeby w przepisanym czasie albo się sam osobiście stawił — albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił — lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył — inaczej z opóznienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 3 stycznia 1878.

(1023 1—3) **Edykt.**

L. 3085. Dnia 14go marca. dnia 11go kwietnia i 16 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39 w Maxymowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Bednarza i Dmytra Snichura własnej w sprawie zakładu kred. włość o 274 złr. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszzm sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor. dnia 16 listopada 1877.

(1017 1—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Majera Silberdratha z miejsca pobytu nie wiadomego, iż na podstawie wekslu z daty, Stanisławów 29 sierpnia 1877 na 55 złr. przez niego na rzecz Jakóba Hamburga przyjętego, wydanym został nakaz zapłaty tejże sumy z pn i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Dr. Szeparowiczowi doręczonym.

Stanisławów 13 lutego 1878.

(1016 1—3) **Edykt.**

L. 7158. Dnia 15go marca, dnia 11go kwietnia i dnia 9 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 8/17 w Zarajsku. powiat Sambor. ciało tabularne stanowiące Fedia Tymczyszyn vel Pawłów własnej, w sprawie zakładu kred. włość o 400 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. wadyum 100 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

O tej sprzedaży zawiadamia się tych niewiadomych wierzycieli którzyby prawo zastawu na realność pod l. k. 8/17 w Zarajsku po dniu 6 marca 1877 wykonali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Witza.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 22 września 1877.

(578 1—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Lazara Mikołajewicza że przeciw niemu wniósł Mojżesz Sperling, pozew wekslowy, de pr. 25 stycznia 1878 l. 2668 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 25 stycznia 1878 l. 2668 polecono pozwanemu Lazarowi Mikołajewiczowi, aby sumę wekslową 200 złr. z 6 prc. od dnia 22 listopada 1877 i kosztami pozwu 6 złr. 61 ct. w. a. powodowi w ciągu dni 3 zapłacił, lub zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Lazara Mikołajewicza nie jest wiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(1013 1—3) **Edykt.**

L. 102 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu z daty Ustrzyki dnia 4 czerwca 1877 przez Mendla Reischera wystawionego na 553 zł. w. a. opiewającego dnia 10 października 1877 na zlecenie wystawcy płatnego, Franciszkowi Niesiołowskiemu i Tyldzie Niesiołowskiej jako trassatom do zapłacenia w Ustrzykach jako miejsca zapłaty przekazanego i przez tychże akceptowanego, aby takowy do dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel wyż opisany na ponowną prośbę Mendla Reischera za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl 30 stycznia 1878.

(1004 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 737. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności spadkob. Piotra Widysz w Hujsku pod l. k. 43 położonej na zaspokojenie wierzytelności Piotra Łuczyszyn w kwocie 60 zł. a. w. z ceną wywołania 950 a wadyum 95 zł. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 2 lutego 1878.

(1014 1—3) **Edykt.**

L 18695. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa p. Jakuba Lewsze, tegoż spadkobierców lub prawonabywców, ażeby w przeciągu jednego roku a najdalej do 31 grudnia 1878 zgłosili pretensye swoje do sumy 700 złr. jak dom. III. pag. 189 n. 21 on. intabulowanej na rzecz Jakuba Lewsze kupca z Brodów w stanie biernym realności pod l. k. 63/55 w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę właściciela rzeczonej realności wykreślenie nadmienionego wyżej wpisu zarządzonem będzie.

Sambor dnia 4 grudnia 1877.

(1006 1—3) **Edykt.**

L. 12855. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej. że w dniach 12 marca 1878, 17 kwietnia 1878 i 21 maja 1878 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 35 w Rożnowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Zarinczuka i na 500 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 112 złr. się odbędzie, która to realność przy pierwszym i drugim terminie, tylko za, lub wyżej szacunkowej ceny, a przy terminie trzecim także poniżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1021 1—3) **Edykt.**

L. 14955. Dnia 5 kwietnia 1878 o 10 godzinie rano jako na trzecim odroczonym terminie odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77/79 w Wojutyczach, ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Kędzierskiego własnej w sprawie Łazara Enkera o 120 złr. w. a. z pn.

Na terminie tym realność ta sprzedaną będzie i niżej ceny szacunkowej pod warunkami edyktem z dnia 19 lutego 1877 l. 513 w nr. „Gazety Lwowskiej" 89, 90 i 91 już ogłoszonemi z następującemi zmianami:

1) za cenę wywołania ustanawia się sumę 620 złr. w. a. jako wartość szacunkową, gdyż realność pod l. k. 80/82, której sprzedaż także jest dozwoloną na żądanie Łazara Enkera, wyklucza się obecnie ze sprzedaży.

2) Zakład wynosi 62 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 31 grudnia 1877.

(1024 1—3) **Edykt.**

L. 10329. Dnia 11 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 367/5 w Kulczycach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Ilka Czerewki własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 98 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 złr. wadyum 10 złr. w. a.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie, przy którym realność powyższa także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 29 września 1877.

(1026) **Ogłoszenie.**

L. 712. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej „Boratyn" dnia 25go lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych,

Jarosław 3 lutego 1878.

(1022 1—3) **Edykt.**

L. 11478. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze ogłasza, że w dniach 12 marca, 11 kwietnia i 9 maja, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Sandauera w kwocie 60 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności Wasyla Torczynowicza pod l. k. 15 w Pinianach niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania 393 zł.

Wadyum 39 zł. 30 ct.

Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Sambor dnia 15 grudnia 1877.

(1012 1—3) **Edykt.**

L. 33819. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza dwóch zagubionych assygnacyi z dnia 19 października 1876 l. 160 i 161 przez Wgo Alfreda Milierskiego w Piekarach wystawionych. na różne żelazo i gwoździe w cenie łącznej 44 złr. 62 ct. a. w. opiewających, aby w przeciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i prawa swe do tych assygnacyi wykazali, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie terminu assygnacye te za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Kraków 7 grudnia 1877.

(1015 1—3) **Edykt.**

Ł. 18694. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa p. Jana Knolta, tegoż spadkobierców lub prawonabywców, ażeby w przeciągu jednego roku a najdalej do 1 stycznia 1879 zgłosili pretensye swoje do sumy 1769 zł. 17 ct. jak Dom. III pag. 188 n. 20 on. i pag 189 n. 22 on. intabulowanej w stanie biernym realności pod l. k. 63/55 w Samborze w dziel. miejskiej położonej na rzecz Jana Knolta, na podstawie wyroku Magistratu samborskiego z dnia 15 grudnia 1810 l. 622 ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę właściciela rzeczonej realności wykreślenie nadmienionego wyżej wpisu zarządzonym będzie.

Sambor dnia 4 grudnia 1877.

(990) **Ogłoszenie.**

L. 713. C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiaddmia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Borki wielkie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 26 lutego 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Skałat dnia 17 lutego 1878.

(1027) **Obwieszczenie.**

L. 12/pr. Dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 1 kwietnia 1878 o godzinie 9 przed południem, zamianowało prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wice-prezydenta c. k. sądu krajowego Józefa Piątkowskiego, a zastępcami tegoż, radców c. k. sądu krajowego: Karola Fügera, Jakóba Finkla, Ferdynanda Świtalskiego, Antoniego Schätzla, Jana Nikischa, dr. Emila Łopuszańskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Z prezydyum c. k. sądu kraj. dla spraw kar.

Lwów dnia 17 lutego 1878.

(1008) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Februar 1878, Zl. 3443, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die sociale Frage" in der zweiten Auflage der Zeitschrift „Social-politische-Rundschau" Nr. 2 vom 1 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 8 Februar 1878 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Ueberschrift „Politische Bilderbogen Nr. 66 sammt Motto" in der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt" Nr. 10 vom 6 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a Straf Gesetz normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe. Es wird daher die verfügte Beschlagnahme dieser Zeitschrift bestätigt, gemäß § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung derselben verboten und nach § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(927 2—3) **Edikt.**

Zl. 4829. Das k. k. Bezirksgericht in Rawa ruska gibt dem, dem Wohnorte nach unbekannten Josef Migdał bekannt, es habe ihn Herman Kaempffe Gutsbesitzer in Lubycza camerale mittelst Klage vom 25 August 1877 Zl. 5354 bei diesem k. k. Bezirksgerichte auf Zahlung der Beträge von 59 fl. 4 kr. ö. W., 145 fl. 80 kr. ö. W., 264 fl. 56 kr. ö. W. belangt, und um richterliche Hilfe gebeten, ferner, daß zur sumarischen Verhandlung dieses Streites der Termin auf den 28 März 1878 Vormittag 11 Uhr, hiergerichts anberaumt, nnd daß für den Belangten der Kurator in der Person des Landesadvokaten Dr. Lipiner in Żołkiew bestellt worden sei, dem die Klage zugestellt wird.

Es liegt daher dem Belangten ob seinem Kurator oder einem anderen zu wählenden Bevollmächtigten die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe mitzutheilen, da sonsten er sich die, durch die Unterlassung der etwaigen Vertheidigungsmittel entstandenen Nachtheile selbst zuzuschreiben wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Rawa am 29 Dezember 1877.

(992 2—3) **Edykt.**

L. 553. C. k. sąd pow. miej. del. sekc. II we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnaj podaje wiadomości iż na podstawie rezolucyi z dnia 11 lipca 1877 l. 7370 dozwala się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonej, wedle dom 5 pag. 431 nr. 19 haer Feliksa Urbańskiego własnej na rzecz Simona Landaua, celem zaspokojenia sumy 4400 złr. z odsetkami, tudzież kosztami egzekucyjnemi i pod warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności w ilości 15650 złr.

2) Do sprzedaży tej ustanawia się jeden termin 26 marca 1878 o godzinie 10 rano.

3) Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum piątą część ceny szacunkowej, czyli kwotę 782 złr. 50 ct. a. w. w gotówce lub państwowych zapisach złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(985 2—3) **Edykt.**

L. 14200. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Myrona Potiek własnej w Krzyworowni pod l. 155/222 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 27 lutego 1878 na dniu 27 marca i na dniu 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 900 złr. w. a. a zakład 90 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 26 października 1877.

(976 2—3) **Edykt.**

L. 7018. W dniach 1 kwietnia 1 maja i 27 maja 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sądzie licytacya realności Iwana Dziaducha własnej pod l. k. 10 w Uciszkowie położonej niei .tabulowanej celem zaspokojenia sumy 11 złr. z pn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 11 złr. wal. au. wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 15 grudnia 1877.

(873 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 263. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie należącej panu Robertowi Domsonowi od Leisora Willnera, a względnie masy jego sumy 799 złr. 31 ct. w. a. z odsetkami 6 prc. od dnia 15 marca 1867 tudzież z odsetkami 6 prc. od sumy 3615 złr. 28 ct. za czas od 5 lipca 1866 do 15 marca 1867 i kosztami sporu i egzekucyjnemi w kwotach 130 złr. 93 ct. 16 złr. 10 ct. 8 złr. 40 ct. 10 złr. 60 ct. i 33 złr. 47 ct. przyznanemi, publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 519 położonej, na imię Leisora Willnera dom. 5 str. 544 l. 2 własności intabulowanej w trzech terminach a to dnia 22 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 10 maja 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym tarnopolskim pod następującemi warunkami odbędzie się:

1) Cenę wywołania stanowić będzie suma 3182 złr. 45 ct.

2) Wadyum wynosi 320 złr. w. a.

3) Wrazie nie sprzedania tej realności w powyż wyznaczonych terminach rozpisuje się termiu do układania ułatwiających warunków na dzień 10 maja 1878 o 4 godzinie po południu.

4) Wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Arona Jakóba Willner tudzież wszystkich wierzycieli, którzy po 18 grudniu 1877 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisującą albo wcale nie, lub też w czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adwokata dr. Łuczakowskiego z substytucyą p. adwokata dr. Marksteina ustanowionego.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1878.

(991 2—3) **Edykt.**

L. 666. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych upoważnia p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych do sporządzenia wszystkich aktów w tych sprawach spadkowych, względem których tenże sąd jest kompetentny.

C. k. sąd powiatowy

w Ustrzykach dolnych 16 lutego 1878.

(999 2—3) **Konkurs.**

L. 1494. A) Posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

B) i posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi, z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Winnikach, są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą podania swe a to z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia minister. z 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych co do posady ad *a*) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu co do posady ad *b*) do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie najdalej do 30 marca 1878.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. na posadę kancelisty ukwalifikowani przy obsadzeniu posad ad *b*) przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych, wedle rozgorządzenia ministr. z 10 czerwca 1855, l. 101 dz. pr. p. wykażą.

Lwów 18 lutego 1878.

(980 2—3) **Edykt.**

L. 4188. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara, że bank dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niemu pozew wekslowy w d. 7 lutego 1878 l. 4188 o zapłacenie sumy 900 złr. z pn. w skutek czego nakaz zapłaty powyższej sumy z pn. w przeciągu dni 3 wydany drowi Wilkoszowi jako ustanowionemu dla niego kuratorowi doręczony został. Wzywa się więc nieobecnego p. Henryka Komara, aby ustanowionemu kuratorowi możliwych do obrony dowodów udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków 8 lutego 1878.

(993 2—3) **Obwieszczenie**

L. 64978. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1878, 1879 i 1880 na trakcie krakowskim i dukielskim okręgu budowniczego tarnowskiego odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnowie na dniu 11 marca 1878 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna budowli konserwacyjnych wykonać się mających w roku 1878 wynosi

na trakcie krakowskim	3474 złr.	92 ct.
„ dukielskim	609 „	62 „
Ogółem	4084 złr.	54 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 12 lutego 1878.

(983 2—3) **Edykt.**

L. 9220. C. k. sąd obwodówy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż w dniu 18 listopada 1870 umarł w Rzeszowie Józef Maurer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc — zgłosili się z prawami swemi w tym sądzie i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem tutejszy adw. p. Dr. Władysław Wawrausch kuratorem masy został ustanowionym. pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągniętym zostanie.

Rzeszów, 31 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(1035 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie, Zarząd Muzeum ogłasza konkurs z terminem nieprzekraczalnym do 1 kwietnia r. b.

Posada sekretarza nie jest etatową, przez rok pierwszy uważana będzie jako prowizoryczna, następnie zaś może być ustalone dalsze urzędowanie. Płaca z tą posadą połączona wynosi rocznie 800 zł. r.

Ubiegający się o powyższą posadę winien udowodnić świadectwami:

1. Odbyte studya techniczne, jako też kilkoletnią praktykę w zawodzie techniczno-przemysłowym.

2. Znajomość języka polskiego i niemieckiego.

3. Wykazać, iż konkurującemu nie obce są urządzenia i cele Muzeów zagranicznych.

4. Udowodnić, iż konkurujący liczy się w sile wieku, mając nie mniej jak 30, nie wiecej jak 45 lat życia.

Nadto ponieważ sekretarz Muzeum tak moralnie jako też materyalnie odpowiedzialnym jest za całość mienia muzealnego, żąda się zatem tytułem gwarancyi złożenia kaucyi lub odpowiedniej rękojmi.

Podania wraz z wymaganemi świadectwami mają wnosić konkurenci do biura Muzealnego w Ratuszu.

Lwów dnia 10 lutego 1878.

Zarząd Muzeum.

Ogłoszenie licytacyi.

(807 2—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym na dole

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 grudnia 1877 zastawy w dniach 12, 13 i 14 marca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 10 lutego 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.